

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnośzen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnośzen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Szewska 27.
Wychodzi rano. — Egzemplarz 6 halerzyListy i artykuły nadawane należą wprost do Redakcyi
do Lwowa. Egzemplarz Redakcyi nie wraca. Niebran-
kowanych listów nie przyjmuje się.

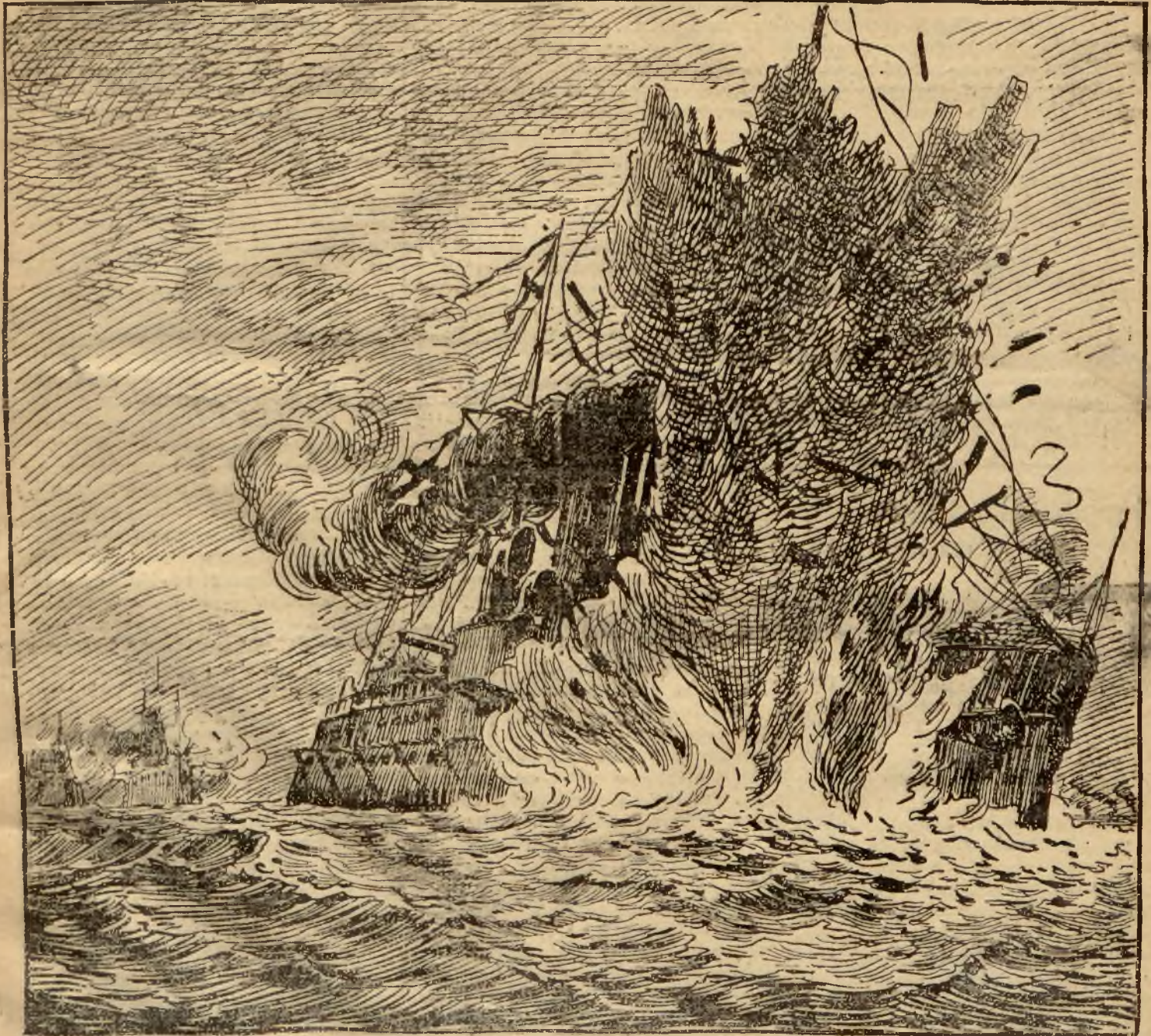
Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz petiłowj jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz petiłowj.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi

Pod Portem Artura.



Okręt rosyjski, który się natknął na własną minę przy wyjeździe z Portu Artura.

M. BEYER i Spółka

Lwów, ulica Karola Ludwika 1.

Zakład do wyrobu wypraw ślubnych. Wielki
skład płócien, stołowej bielizny, gotowej bielizny
damskiej, męskiej i dziecinnej.

Warszawskie ploteczki i prawdy.

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowego“).

Warszawa, 23 sierpnia.

(Car w Warszawie. — Czertkow polakożerca. — Bezrobotni, cieszą się... — Nie Dynasy dla p. Hellera. — Clou Renesansu. — Autor „Wicka i Wacka“ we Lwowie. — Wasi w Warszawie.

Do Warszawy przybyć ma car. Szczegóły jego przyjazdu i pobytu ze zrozumiałych powodów okrywają się głęboką tajemnicą.

Nawet wśród tutejszych sfer urzędniczych, które powinny być pod tym względem najlepiej poinformowane, istnieje na temat szczegółów pobytu cara ogromna różnica zdań. Jedni utrzymują, iż car przybędzie rano we wtorek do samej Warszawy, stanie w pałacu Łazienkowskim, zabawi tu godzin 6, poczem odjedzie do obozu mokotowskiego, aby tu pobłogosławić ikonem świętym dwa pułki artylerii, wyruszające na plac boju.

Wedle drugiej wersji, bardziej prawdopodobnej, car nie dojedzie do samej Warszawy, tylko zatrzyma się o milę od niej pod stacją Rembertów, w pobliżu obozujących tam pułków, i tu, nie wysiadając nawet zupełnie z wagonu, dopełni ceremonii tradycyjnego błogosławieństwa.

W rezultacie ceremonia tego „intymnego“ przyjęcia cara do tej chwili nie jest ustaloną, w każdym zaś razie jest tajemnicą dworskiej kancelaryi w Petersburgu, o której nawet sam Czertkow zostanie w ostatniej chwili dopiero telegraficznie powiadomiony, i będzie się musiał do rozkazu zastosować.

Nawet termin przyjazdu naprawdą nie jest ustalony. W Zamku utrzymuje się stałe przekonanie, iż car przybędzie we wtorek. Zdaje się jednak, że termin ten, o ile był w ogóle postanowiony, ulegnie zwłocze, gdyż, jak wiadomo, we środę ma być w Petersburgu obchodzoną ceremonią chrztu następcy tronu, małego Aleksujewa.

Trzeba być tedy cierpliwym i czekać wypadków...

Czertkow tedy od trzech dni powrócił i zamieszkał w pałacyku poradziwilłowskim w Zegrzu pod Warszawą, gdzie załatwia interesy okręgu warszawskiego. Jest w miarę zdrów, swobodny, tylko wciąż niepewny swego stanowiska. Ogólną bowiem jest tajemnicą, iż obecny generał-gubernator zawdzięcza swe dotychczasowe istnienie w Warszawie jedynie katastrofie Plehwego. Tylko zamieszanie, jakie potem zapanowało w Petersburgu i panująca w ogóle zawierucha w państwie z powodu wojny, nie pozwoliła dotąd Radzie państwa załatwić sprawy następstwa

po Czertkowie, który istotnie nie cieszy się sympatją u cara.

Bezpośrednim powodem, który dopełnił miary niesympatii Czertkowa u cara, jest odezwanie się generał-gubernatora warszawskiego o Polakach. Czertkow mianowicie w miesiącu maju, gdy w Warszawie zanościło się na małe zamieszanie wśród rzeszy robotniczej, miał się odezwać kilka razy głośno:

— Jak nie będzie spokoju, to będą tych Polaków na wszystkich rogatkach wieszali!...

Taka szczerłość poglądów uraziła nawet nieboszczyka Plehwego, który lubił zawsze popisy barbarzyńcy ukrywać pod rękawiczkami dyplomaty. Fakt ten opowiedział carowi a następnym razem miała być dymisja Czertkowa. Już była podpisana. Nim się zdecydowano na doręczenie jej Czertkowowi, przysłała katastrofa i Czertkow na razie ocalał. Czy na długo?... Chyba nie...

Stagnacja w interesach, zastój w robotach i bieda straszna wśród rzeszy robotniczej trwa ciągle bez przerwy. Bez przerwy też „Komitet niesienia pomocy bezrobotnym“ odbywa z wielkim zapalem posiedzenia, bez przerwy prezes jego ks. Chelmiecki załącza pisma swemi odezwaniami które są niezmiernie, jak reklamą dla członków komitetu, a natem niedołączonym tle wciąż bez przerwy — nie się lub prawie nie dla tej kilkun-

Przegląd tygodniowy.

(Jeszcze jedna polityca strategiczna. — Słodkie zdobycie. — Powrót na łono natury. — Asekuracja cnoły. — „Sub tegmine faqi“. — Nozika jako uzupełnienie Kurokiego, czyli Polka w Olysei. — Szarańcza w mundurkach. — Dwie śrubki. — Niespodziane odkrycie urodzaju. — Przyjazd Körbera. — Czy pozwolą mu patrzeć? — Gość, co po nim zapuka.)

Jednak niema to, jak na Werchlisie!

Widzą cię, szanowny czytelniku: ledwie usłyszawszy mój okrzyk, chwytasz mapę wojny, nabytą za 60 halerzy w administracji Wiek Nowego (taniej od barszczu!) i wodząc palcem koło Dasziczao, Liaojanu, Mnkidenu — szukasz, szukasz, szukasz... Szkoła fatygi! Werchlis — to także punkt strategiczny, ale nie w

Mandzuryi; to warownia, broniona przez karkołomne drogi z autonomicznymi mostkami, przez jazdę w bród po wodzie, przez mniejsze i większe czeluści tuż przy szlaku, który wiedzie coraz dalej, coraz wyżej... Bezgraniczne męstwo Japończyków pod Portem Artura nie mi nie imponuje, odkąd zdobyłem Werchlis. A jednak! to słodkie, stokroć słodkie zdobycie.

Na górze, u której stóp San lasi się pospołu ze swą młodszą siostrą, Solinką; w środku łąki, otoczonej zewsząd borem gęstym; w starym dworcu o znakomitej wentylacji za pomocą tysięcy szczelin — królewskie było tam życie! Prawdziwy powrót na łono natury! — Bosaki, rzeczka, przechadzki, poziomki — ach, co za poziomki! Kapać się w nich było można — swoją drogą, wolałam je spożywać. Raz zdobywszy fortecę, czulem się bezpieczny od wszelkich wrogów i od wszelkich pokus. Żadon

słownik geograficzny nie wydałby mego adresu wierzycielom; bomb ani śladu — zarówno systemu Sazonowa, jak kalibru Musiałowicza. Eleuterya w najwznioślejszym tego słowa pojęciu, pławienie się ducha w kwaśnym mleku. Żadnych handelek, żadnych linii A—B, żadnych denerwujących szelestów jedwabiu; spokój, cisza, wyniesiona do najwyższej potęgi, bo oparta na niemożności grzeszenia. Mój Boże, jak to łatwo możnaby zostać świętym — na Werchlisie!

A takich Werchlisów jest tysięcy w naszym kraju i bodaj każdy dziwiący się nas mógłby go sobie zafundować raz na rok, zamiast poznać dalszą, a bodaj czy nie bardziej jeszcze wyczerpującą, mitrę miejską „u wód“.

Werchlis — to zupełne odcięcie się od świata, to rozpięcie się w pantofelach natury, wrodzonym ka-

5% Na rzecz Tow. Szkoły ludowej Tutki i bibulki cygaretkowej „Promień“

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Chemicznie badano i za NAJLEPSZE uznane przez Instytut chemiczny c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

stotysięcznej rzeszy bezwinnych nędzarzy naprawdę nie robi.

Magistrat pod grozą rozruchów głodowych zapowiedział podjęcie całego szeregu robót publicznych. W rezultacie rozpoczęto roboty ziemne koło budowy III mostu, przy których znalazło zajęcie... 80 robotników, przeważnie z Pragi. Kilkunastu ponadto zajętych jest wycinaniem wierzb na wyspie Wilczej. Pozostałe tysiące zostawiono ich losowi niewesołemu. Wiwat filantropia warszawska..

*

Dyr. Heller nie ma szczęścia w Warszawie do stałego osiedlenia się. Miał się osiedlić na Dynasach, gdzie chciał zbudować paradny teatrzyk. Wszystko już było ułożone, gdy naraz Tow. wioślarskie, które dzierżawi Dynasy od księżnej Czetwertyńskiej, odpowiedziało odmownie. Wobec tego dyr. Heller szuka na gwałt nowej siedziby...

Tymczasem teatrzyk jego w „Renesansie“ doczekał się narreszcie stałej i trwałej atrakcji. Jest nią imienniczka Czaplńskiej, która teraz bawi u was na występach gościnnych w teatrze ludowym, Janina Czaplńska, exbaletnica z teatru „Nowości“, która gra rolę Kliszewskiej w „San-toy“, Tylko „San-toy“ nazywa się tutaj ze względów politycznych „Bum-bum“ i rzecz dzieje się... w Turcyi!

Panna Czaplńska, obdarzona nadzwyczajnym mezzo-sopranem, jeszcze nadzwyczajniej tańczy *cace-walca* i

ściąga tem tłumy. Swoją drogą tańczy bajecznie. Lowelasy warszawscy stale wykupują pierwsze trzy rzędy krzeseł i czyniąc wrzawę wojenną nawoływaniem, tupaniem i oklaskami, zmuszają tem oblubienię ogródka stale do bisowania *cace-walca* aż trzy razy. Doskonałym jej partnerem jest Solnicki, który wybornie w swej roli skopiował Lelewicza. Nawet w powodzeniu...

Najbardziej kontent ze wszystkiego jest p. Heller, który w pannie Czapl. znalazł... kurę, niosącą mu złote jaja. Trzeba znać psychologię „ogródka“ warszawskiego, aby zrozumieć, że taka damulka z zacięciem przepysznej szansonety, jest istotnie wstanie zapewnić stałe powodzenie sezonowemu dyrektorowi.

*

Na cały październik wybiera się do Lwowa autor „Wicka i Wacka“ p. J. Przybylski. Przywozi wam swoją najnowszą komedię pt.: „Wojna domowa“; zakupił ją do grania p. Pawlikowski, jako rzecz, która cieszyła się w Warszawie dłuższym powodzeniem. Ponadto ma być wystawiony w waszym teatrze miejskim zaraz potem „Dwór w Władkowicach“. Nad wystawieniem obu sztuk będzie czuwał sam autor, który też w tym celu wybiera się do Lwowa.

*

Jeszcze o waszych znajomych.

Pani Solska, wystąpiwszy w „Śniegu“ w roli Ewy, zdobyła sobie całą

Warszawę, i to zarówno publiczność, jak i prasę, która z jednomyślną zgodą zachwyca się inteligentną grą artystki i jej ujmującym wyglądem. — Niemniej podobał się Kamiński w roli Kazimierza.

P. Solska wystąpi jeszcze dwukrotnie w sztuce „Markiz de Priola“, po czem przy końcu tego tygodnia odjeżdża z powrotem do Lwowa.

Kamiński pobyt swój przedłużył aż do połowy września, gdyż występuje jeszcze w sztuce „Pan dyrektor“, gdzie jest istotnie doskonałym. Wszakżeście widzieli sami *Klaps.*

Wojna.

Kurino o wojnie.

(a) Były poseł japoński w Petersburgu, Kurino, wywnętrzył się cokolwiek do sprawozdawcy *Tempsa* w Tokio o przedwstępnej historii obecnej wojny z Rosją.

Zapewniał, iż czynił wszystko, co jest możliwym, aby zapobiedz rozlewowi krwi, byłoby mu się to udało, gdyby miał do czynienia z samym tylko hr. Lambsdorfem. Ale admirał Aleksiejew i partya wojskowa, wszechmocne w Petersburgu, zepsuli wszystko. Obie strony zapoznały się wzajemnie, licząc na łatwe zwycięstwo.

Kurino dał do poznania, że i Japończycy żałują, iż tak daleko doszli i że obawiają się, iż trzecie mocarstwo wyciągnie z tej wojny korzyści. Powtórzył kilka razy:

zdemu stworzeniu, o ile zachowało jeszcze cochy stworzenia boskiego.

Z owem odcięciem było mi nierównie lepiej, niż Stösslowi w Porcie Artura. Jedynie stary nałóg wyblagał, że przecie pozostawiłem jedną nić dla utrzymania się w łączności z piekłem zycia: gazety. Tak jest: ze skruchą wyznaje, czytałem je co dnia nawet na Werchlisie, ale z jakimże uczuciem!

Sub tegmine fagi nie potrafiły nawet one stłumić we mnie wiary, że świat nasz jest najlepszym z istniejących światów. Przypominam sobie: raz zakipiało we mnie oburzenie, cześć dla Homera. Tłumacz bluetki Lemaitra, czy Anatola France'a, nie słyszał widocznie o najpiękniejszej z niewiast Odysei, o królowej i pracce, którą uparcie nazywa Nozika, dlatego tylko, iż we francuskim ma *au* brzmienie naszego *o*. Już począłem w duchu miotać pioruny nie tylko na tłumacza, lecz także na korektora i tego, kto ostateczną czytał korektę. Bo po bratersku obaj podzielili się nieświadomością, i to w

organie wszechwiedzącym. Ale sikorki tak serdecznie zaczęły śmiać mi się nad głową, że w jednej chwili wywietrzała z niej cała indygnacja. Miałem zresztą czas przedtem jeszcze ochłonąć nieco, kombinując, że szło tu może o nową zdobycz narodową, że zagarnawszy szczęśliwie Kurokiego (czytaj: Kurowskiego, czy może: Kurkowskiego) uszczęśliwieni zostaniemy pozyskaniem także homeryckiej królowy Noziki. Boć to najwyraźniej: Nózka, królowna Nózka i czekać tylko, rychło pojawi się stęskniony do niej królewicz Bucik lub Pantofelek.

Tak, tak; to były piękne dni Aranjezu — szkoda, że minęły i że nie wrócą prędzej, chyba za rok znowu!

Podobno westchnienie powtarzają niezawodnie młodzi, co lada dzień spadną znowu na miasto, jak szarańcza — w mundurkach, z twarzami ogorzałemi, odświeżeni, ale po to jedynie, aby na poczekaniu pozbyć się całej tej świeżości. Nauka wysię ją z nich co do kropelki, dusząc,

jak cytrynę przez pięć godzin dzieńnie tych, co mają kiedyś pracować dla ojczyzny, dla kraju i dla siebie. Coraz bardziej bowiem zacieśnia się ta śruba i porównać z nią można chyba śrubę podatkową, tak jest zaciekla.

Toj drugiej jednak śrubie — tej ze stemplem Korytowskiego — zawdzięczamy przynajmniej dobrodziejstw co niemiara. Ot, i świeżo: obdarowała nas w poufnym, a niebacznie na łup powszechnej wiadomości podanym okólniku — ni mniej, ni więcej, jeno urodzajem. Dziwię się, że mimo to kartofle dotąd płacimy po 6 ct. za litr, a 8 zlr. za korzec. Zawiązało się nawet podobno towarzystwo, które zamierza je wyrabiać sztucznie z pszenicznej mąki; twierdzą też, że opłaciłoby się to bardzo, ale będzie zbyt kosztowne wobec urodzaju, proklamowanego przez dyrekcję skarbu...

Przybywający w dniu dzisiejszym do Galicyi dr. Körber będzie miał sposobność przekonać się naocznie, jak nasz urodzaj wygląda. Czy tylko pozwolą mu patrzeć? Tyle śniadań i

— Ach, gdyby Rosya wiedziała, czem jest w istocie Japonia!

Dziennikarz wnosi z tego, iż mąż Sady-Yaceo mówił prawdę, gdy go zapewniał, iż wielu Japończyków chciało zawrzeć przymierze z Rosją, aby podzielić między siebie Azyę wschodnią.

Kurino chciał wiedzieć, jak się właściwie zapatruje na wojnę Delcassé, francuski minister spraw zewnętrznych, na co naturalnie dziennikarz nie mógł dać odpowiedzi.

Dyplomata wyraził się potem ironicznie o „zółtem niebezpieczeństwie“, oświadczył jednak zarazem, iż dwór chiński jest bardzo przyjaźnie usposobiony dla Japończyków. Mimo tego naród chiński nie pójdzie za Japonią, gdyż nie jest wojowniczo usposobiony.

Zapomniał Kurino cokolwiek o swej wstrzemięźliwości, gdy rozmowa zesłała na przyszłe plany Japonii. Maja one dowieść innym Azyatom, że można z powodzeniem walczyć przeciwko Europejczykom, moralnie wzmacni Japończyków i postawi ich na czole ruchu, mającego na celu zupełne odrodzenie Azyi.

Komu wierzyć? Biuro Reutera donosi z Czifu: Według wiadomości od Chińczyków, jedynie forty na Złotej Górze, Białej górze marmurowej i na Liaoteszanie są jeszcze właściwie w rękach Rosyan. Inne główne forty są wprawdzie przez Rosyan obsadzone, lecz wystawione są na nieustanny silny ogień baterij japońskich, wsku-

obiadów gotuje się na cześć prezydenta gabinetu, że musi mieć nieładą głowę, aby jej sobie nie zamroczył. Zajadając pulardy z truflami, popijając je szampanem, nie spyta przecie, po czemu litr kartofli, bo to nawet nie wypada. A po obiadku, czy śniadanku z cygarem hawańskim w ustach nie zajrzy do stajen, z kąd wyprzedano bydło, ginące z braku paszy — bo anuzby zatrząsł ogień? I ręczę, wywiezie p. minister przeświadczenie, jako nie masz kraju, szczęśliwszego od Galicyi — *ein wahres Schlaffenland*, przytem ogromnie kulturowy i arcykulinarny — kraj tucznych kapłonów, ananasów i likierów.

Zaimponujemy Niemiaszkowi stanowczo. A ledwie dr. Körber wyjdzie jednemi drzwiami, wejdzie drugimi inny gość: Głód! Temu już trudniej zaimponować! A czy i jego uraczymy szeregiem śniadań, obiadów, bankietów?... S—i.

tek czego Rosyane bezwz wątpienia będą musieli się cofnąć. Słychać, że fort nr. 5, który Japończycy już raz zdobyli, później opuścili, dostał się znowu w ich ręce. Japończycy używają do ostrzeliwania twierdzy 300 ciężkich dział, sprowadzonych z twierdzy w Kobe, Nagasaki i Jokohamy. Według, jak się zdaje, pewnych wiadomości, nowa dzielnica europejska w Porcie Artura stoi w płomieniach.

Ros. ag. tel. donosi także z Czifu pod datą wczorajszą: Według opowiadań cudzoziemców, którzy przybyli do Czifu, Port Artura trzyma się dzielnie. Japończycy nie posyłają już pośredników do twierdzy. *Duch wśród załogi jest wyborny. Słychać, że Japończycy stracili 65.000 ludzi (gwaltu!) pod Portem Artura; bardzo ich to zniechęciło.* Szczególnie dnia 23 bm. ponieśli wielkie straty. Także brak im środków żywności, podczas, gdy Port Artura ma ich dosyć.

Biuro Reutera donosi z Czifu: Dżonka, która dnia 24 bm. opuściła Port Artura, przywiozła wiadomość, że liczba rannych Rosyan w szpitalach wynosi 5.000 i że Japończycy obsadzili wzgórze Czaoganka.

Rozbrojenie „Askolda“ i „Grozowoja“ odbyło się bez trudności. Dział flagi Rosyanie już nie wywiesili. Komendanci oświadczyli, że do końca wojny zostaną w porcie. „Askoldowi“ pozwolono do 11. września pozostać w doku celem dokończenia naprawy. Cała załoga dała słowo honoru, że powróci do Rosyi.

Korsarstwo Rosyi. *Times* donosi z Plymouth, że okręt węglowy „Tencatewik“, który był w drodze z Cardiffu do Malty, z węglem dla angielskiej floty, zatrzymany był dnia 12 b. m. przeszło godzinę przez rosyjski krążownik „Ural“. Kapitan angielski doniósł, że „Ural“ zatrzymał także jeszcze inny okręt.

Owołanie na pewno. Dziennik *Eclair* donosi, że Skrydlowa, przebywającego obecnie we Władywostoku, komendanta rosyjskiej floty na Oceanie Spokojnym, o d w o ł a n o.

Generała Miszczenkę, szefa brygady zabajkalskich kozaków, przydzielono do świty cara.

Przejazd przez Bosfor. Parowce rosyjskiego Towarzystwa okrętowego „Juno“ i „Meteor“ przepłynęły wczoraj rano przez Bosfor z węglem i słodką wodą, rzekomo dla floty bałtyckiej.

Japoński rabunek. (Doniesienie ros. ag. tel.) Japończycy zabrali Koreańczykom cały tegoroczny zbiór zboża i zaciągają ich do armii. Ludność północno Koreai jest w największej nędzy; wiele mieszkańców kryje się

w górach. Wojska obu armij zbliżają się do siebie. Widocznie przygotowują się do jakiegoś stanowczego kroku.

Z Portu Artura. Do Köln. *Ztg.* donoszą z Petersburga, że podług doniesień japońskich, w dniu 22. b. m. podczas ataku na Port Artura zginęło 26.000 Japończyków.

Z Tokio donoszą, że burza, która szalała w tych dniach w Porcie Artura, zerwała dużo min podmorskich, wskutek czego żegluga tam stała się bardzo niebezpieczną.

Dalej donoszą, iż Japończycy zabrali jeden parowiec francuski, który wioził kontrabandę.

Z Tokio donoszą, że tam ustawiają już bramy tryumfalne dla uroczystego obchodu zdobycia Portu Artura, a cała ludność przygotowuje się do tej uroczystości. Tymczasem bombardowanie twierdzy tak od strony lądu, jak i od strony morza trwa bez przerwy. U podnóża wzgórz stoją zbito masy piechoty japońskiej, oczekując rozkazu do ostatecznego szturmu na te forty, które jeszcze są w rękach Rosyan. Komendant armii oblężniczej waha się atoli jeszcze dać rozkaz do tego szturmu, ponieważ obawia się straszliwych w swoich skutkach torpedów lądowych, które wynalazł były rotmistrz austro-węgierski Zubowicz i którymi gęsto otoczył stoki fortów rosyjskich.

Na razie więc ograniczają się Japończycy do bezustannego ostrzeliwania twierdzy, przychem nie pozostawiają Rosyanom nawet tyle spokoju, aby mogli pochować swoich poległych. Gnijące wobec tego wśród wielkich upałów ciała, zatruwają powietrze.

Pod Liaojanem. Armia Kurokiego liczyć ma 100.000 ludzi, generała Nodzu 70.000 ludzi, a generała Oku 40.000 ludzi, oprócz tego dwie dywizye japońskie w sile 30.000 ludzi maszerują na prawym brzegu rzeki Liao. Woda w rzekach już opadła i drogi są dobre.

W dziennikach rosyjskich zapanaował optymizm. Twierdzą one, że generał Kuropatkin ma 230.000 wojska i czeka jedynie na przybycie dział ciężkiego kalibru, aby rozpocząć walną bitwę, co do której wyniku zupełnie jest uspokojony. W razie zwycięstwa pójdzie natychmiast na odsiecz Portu Artura.

W Petersburgu nie wierzą, aby upadek Portu Artura mógł rychło nastąpić, a to ze względu na straty, jakie Japończycy ponieśli podczas ostatnich ataków.

Z powodu ustania deszczów, przeszli Japończycy koło Liaojanu do

kroków zaczepnych. Wczoraj stoczono potyczki 22 mil na północny wschód od Liaojanu; brało w nich udział zaledwie 8 kompanij z armii Kurokiego. Rosyianie obwarowują Liaojan coraz silniej.

Daily Chronicle donosi, że główna kwatery Kurokiego przygotowana jest na ewentualny dalszy ciąg wojny i w zimie, aby Rosyanom nie dać rósć w sily przez posiłki wojsk. Japończycy obwarowują Haiczen, jako główną swą stacyę, i tam gromadzą wielkie ilości materiału wojennego i żywności.

General Kuropatkin w telegramie do cara z dnia 25. b. m. donosi: Dnia 24. b. m. japoński batalion ustawił mały oddział koło Pabuczai i zaatakował Laodintau o godzinie 3 po południu. Rosyjska kompania wstrzymała ten atak. Po naszej stronie było 5 rannych.

Tego samego dnia dwie rosyjskie kompanie stoczyły potyczkę koło Tunciuhu, i stawily nieprzyjacielowi skuteczny opór. Po naszej stronie porucznik Patrusz ranny, 53 żołnierzy rannych i zabitych.

Wieczorem, dnia 24 bm. obsadzili Japończycy wzgórze na północny zachód od Liaogolan i usypali tam szançe. Dnia 25 rano utworzyła japońska bateria ogień na miejscowości Kosyntsja. Pomimo znacznej odległości, nasza bateria skutecznym ogniem zmusiła ją do milczenia. Nieprzyjaciel, maszerując w sile jednej brygady z 34 bateriami ku Tunfynpu, zmusił nasze dwie kompanie do cofnięcia się. Rosyjski oddział, wysłany daleko przed frontem, przyjął kompanię japońską żywym ogniem i zmusił ją do milczenia. O godzinie 11 rano straża przetrwanie otrzymała rozkaz cofnięcia się na główne pozycje. Zauważono jedną dywizję japońską z 36 działami, obsadzającą lesiste wzgórze. O godzinie 2 popołudniu japońska bateria górską została ogniem naszej baterii zatrzymana i nie mogła zająć stanowiska. Inna bateria została zmuszona do milczenia. O godzinie 3 popołudniu zajął nieprzyjaciel pozycje w kilku punktach i rozpoczął sypać szançe. O godzinie 5 stwierdzono posuwanie się nieprzyjaciela w sile co najwyżej dwu dywizyj ku naszym pozycjom ku Liaogolan. O tych ruchach nie nadeszły dotychczas sprawozdania.

Jeńcy rosyjscy. Ponieważ z Matsujangu, gdzie są internowani jeńcy rosyjscy, nadeszły wiadomości, iż jeńcy ci znajdują się w wielkiej nędzy, petersburska Rada miejska uchwaliła przeznaczyć na poprawienie doli tych

jeńców 5000 rubli i pieniądze te wysłała na ręce konsula francuskiego w Tokio.

Uszkodzenie pancernika. Jakiś niewyśledzony dotąd sprawca nasypał między tryby i koła pancernika „Orrel“ piasku i drobnych kamieni, tak, że koła te zostały uszkodzone i „Orrel“ wskutek tego nie mógł wypłynąć z portu na pełne morze.

Korsarstwo Rosyi. Admirał angielski w Kapsztadzie otrzymał polecenie, aby był na straży celem przeszkodzenia napadom na statki angielskie przez statki rosyjskie.

Chunchuzi. Wskutek częstych napadów Chunchuzów podróżowanie bez eskorty stało się niebezpiecznym. Zachowanie się ludności chińskiej na południu od czasu klęski rosyjskiej pod Dasiczao uległo zmianie na niekorzyść Rosyan. Co noc patroly konne odbywają drobne potyczki z nieprzyjacielem. Usposobienie w Liaojangu jest optymistyczne.

Chiny a Rosya. *Russkoje Slovo* donosi, że naczelnik chiński w Mukdenie wyzyskał krótką nieobecność wicekróla, który wyjechał do Charbina i wydał proklamacyę, wobec Japończyków, usposobionych bardzo dobrze dla Chińczyków. Dalej wzywała ta proklamacya Chińczyków, aby nie czynili Japończykom trudności, lecz ich przyjaźnie powitali.

Komisarz rosyjski w Mukdenie, dowiedziawszy się o tem, wezwał do siebie naczelnika chińskiego, ale ten wezwania nie usłuchał. Wówczas komisarz rosyjski kazał te proklamacye poździerać z murów miasta.

W Liaojanie również panuje wśród ludności chińskiej wzburzenie przeciw Rosyantom. Stwierdzono, że Chińczycy poczynili tam wielkie przygotowania celem przyjęcia Japończyków.

(a) **Legenda o łodziach torpedowych.** Oficer marynarki, który z Kronsztadu przybył do Odessy, zapewnił korespondenta *Daily Graphic*, że wiadomość o wysłaniu dwunastu łodzi podwodnych drogą lądową z Petersburga do Władywostoku jest wyssaną z palca. Ani Port Artura, ani Władywostok takich łodzi nie posiadały, a admiralicya wyrzekła się już tej myśli wystania takich łodzi na daleki Wschód. Co do samego Portu Artura, to oficer ten wyraził przekonanie, że pomimo wszelkich zapewnień, wypadku tej twierdzy spodziewać się należy lada dzień.

Na carskim dworze.

(o) Wróżbicy i mędracy w pałacu peterhofskim zostali zwołani — kiwali długo głowami, długo nie

chcieli puścić pary z gęby, aż wreszcie uznali, iż nowo narodzony carewicz nie dożyje chwili, w której jako car mógłby się przedstawić całemu światu.

Czy mędracy ci i wróżbicy czerpią mądrość swoją z jasnowidzeń, własnych spostrzeżeń, plotek lub z „innych“ źródeł — niewiadomo.

W każdym razie, według zdania powag lekarskich, nowy następcy tronu jest dzieckiem bardzo a bardzo słabowitem. Kto wie, czy jego stryj, Michał Aleksandrowicz, zastępcy jego w następstwie tronu aż do pełnoletności, nie zostanie przecież carem, aczkolwiek, jak w sferach dworskich obiegają pogłoski, on sam tego sobie bynajmniej nie życzy.

Car jest obecnie od dłuższego czasu bardzo cierpiący. Wygląda bardzo źle.

Carowa-wdowa miała wyrazić pragnienie wstąpienia do klasztoru, wyłómaczyli jej to jednak jej zwolennicy, gdyż jej polityczna działalność sprowadzi na Rosyę większe błogosławieństwo, niż klasztor. W każdym razie widzi się ona wskutek narodzin wnuka cokolwiek cofniętą na tylny plan. Marya Teodorowna pragnęła, aby wnuk jej miał imię Serafina.

Chłopcu dano wreszcie imię Aleksiego, przez co z jednej strony złożono hołd jego matce, Alicyi-Aleksandrze, z drugiej strony zaś wprowadzono do pewnego stopnia nowe imię, a może też nową tendencyę do dynastji carskiej.

W kołach dworskich krąży pogłoska, iż po ukończeniu wojny, car Mikołaj II zaprowadzi z małemi zmianami konstytucyę, którą Aleksandrowi II przedłożył do podpisu Loris-Melikow.

Po mongolsku.

(o) W carskim pałacu w Peterhofie dokonano uroczystego aktu: carewicz następcy tronu Aleksy Mikołajewicz został przyjęty na łono jedynej cerkwi prawosławnej, a ojcami chrzestnymi byli prawie wszyscy monarchowie europejscy różnych wyznań reformowanych — prócz katolickich.

Ze sposobności tej musiał skorzystać samowładca Wszechrosyi, car Mikołaj II, aby swemu ukochanemu narodowi sprawić szczególną „fajdę“. Już przecież przed kilku miesiącami trąbiła prasa całego świata, iż gdy tym razem Opatrzność pobłogosławi carowę synem, car wdzięczny, za następ-

cę tronu, zasypie Rosyę swemi łaskami.

Car zrobił wiele ślubów i oto Bóg wysłuchał jego modły — urodził mu się syn, a car... zapomniał o swych ślubach. Tutaj masuwa się na myśl stara rosyjska bajka:

Muzyk był raz w wielkiem niebezpieczeństwie życia i błagał Wszemmocnego o ratunek. Gdy zostanie uratowany, ślubował postawić na ołtarzu w cerkwi swej wsi dziesięć świec woskowych. Im dalej chłop oddalał się od niebezpieczeństwa, tem więcej zmniejszał swoje śluby, a gdy niebezpieczeństwo minęło, oświadczył muzyk, iż do cerkwi nie da ani jednej świecy.

Podobnie zdaje się postępować i car Mikołaj II. Teraz, gdy ma syna, zapomniał o swem państwie, o swych ślubach — a z przyrzeczeń, o których tyle pisano, pozostało tak nie wiele, tak bardzo mało!

Carski manifest, podany, przez nas prawie w całej swej osnowie, jestto świadectwo ubóstwa dla łaski carskiej. Wydaje się poprostu, że car chciał przez niego okazać, iż nie zna wogóle łaski. Niektóre ustępy tego manifestu zakrawają wprost na krwawą ironię.

„Kara cielesna zostaje zniesiona“ — przynajmniej z tego dowiaduje się świat cywilizowany, że Rosya dotąd jeszcze jest krajem barbarzyńskim, w którym ta nieludzka kara istniała. W rezultacie jestto przeciw krok na drodze do postępu; ale czyż to nie jest szyderstwem, gdy car czyni nadzieję przestępcom politycznym, iż po odbyciu wyznaczonej im kary mogą odzyskać swe dawne prawa obywatelskie. Znana jest przecież historia o skazanym na śmierć zbrodniarzu, któremu sędzia rzekł, iż jest skazanym na śmierć przez powieszenie i na utratę praw obywatelskich. Skazany zapytał, co ma oznaczać ten dodatek o prawach obywatelskich, i usłyszał odpowiedź: „Po śmierci nie będziesz pan mógł zostać nawet wóznym w jakimkolwiek urzędzie“.

Wprost komicznym jest ustęp manifestu, w którym powiedziano, że zbrodnie polityczne, nieznanne na lat piętnaście przed narodzeniem się następcy tronu, mają pozostać w zapomnieniu. Co za łaska! I Norymberczycy wieszali wtedy zbrodniarzy, gdy ich schwytyano. Dlaczegożby Rosya nie miała naśladować tych poczciwych Norymberczyków?

O! wszystko po mongolsku. Wspomiano o żydach, o Finlandczykach, o nas, Polakach, nie — i słusznie: za łaski carskie musielibyśmy być wdzię-

czni, a kto wie czy moglibyśmy się okazać takimi w stylu rosyjskim.

Państwo cara to Rosya oparta na zasadach mongolskich, a w kraju tym musi być wszystko prawdziwie po mongolsku — nawet i akty łaski carskiej.

Z kraju.

(Korespondencje i depeze, otrzymane od naszych korespondentów).

Z Borysławia donosi korespondent *Kurjera lw.*: Na polecenie sądu drohobyckiego, aresztowała żandarmerya wczoraj 14 gospodarzy z sąsiedniej wioski Bani kołowskiej. Wieczorem odstawiono ich do więzienia drohobyckiego w towarzystwie około trzydziestu ludzi, żon i krewnych aresztowanych, którzy dobrowolnie przyłączyli się do konwoju.

Powodem aresztowania było przeszkadzanie w robotach około budowy zbiorników na gminnem pastwisku, podjętej przez Towarzystwo naftowe (Rotschild) i galicyjskie Towarzystwo magazynowe. Przy tej sposobności pięciu robotników zostało lekko pobitych.

Wzburzenie w Bani kołowskiej wywołane zostało oddaniem części łąki gminnej pod zbiorniki naftowe. Wójt gminy jest kolonista niemiecki niejaki Becher, który — wedle ogólnego zdania — razem z przeważną częścią radnych, nie występuje w tej sprawie... bezinteresownie. Gmina czuje się poszkodowaną. Traci pastwiska, a nie widzi korzyści. Gospodarze obawiają się losu sąsiedniej gminy Tustanowice, którą wójt Spitzmann z byłą radą (rozwiązaną obecnie) sprzedał marnie Tow. karpackiemu. Wójt razem ze swą familją, zrobił na tem wielki majątek, a gmina zupełnie zubożała.

Teraz p. Biedermann zaprowadza tam porządki gruntowne, buduje od samego spodu. To radykalne leczenie jest podobno zasługą tustanowickiego zastępcy komisarza rządowego p. Żeńczaka, znającego dokładnie miejscowe stosunki. Gdyby równie bezwzględnie zabrano się do schorowanego organizmu gminy borysławskiej, dałyby się osiągnąć bezwątpienia dobre skutki. Tymczasem jednak pozostaje wszystko po dawnemu. Nawet taksy fiakierskiej dotąd nie zaprowadzono.

Dnia 29 bm. odbędzie się w Samborze proces karny przeciw pięciu strejkującym robotnikom borysławskim, podejrzanym o ciężkie pobicie i obrabowanie łamistrajka Jana Dominika, który zupełnie wyzdrowiał wbrew pogłoskom, głoszącym jego śmierć. Obronę oskarżonych objął dr. Leon Goldfarb.

Żołnierz, poparzony śmiertelnie przy robocie w kotłowni na kopalni Mikucki i Perutz podczas strejku, został przewie-

ziony do szpitala garnizonowego w Przemyśle, gdzie w kilkanaście dni potem zakończył życie. Dla rodziny, której był podporą, zbierano składki u firm tutejszych. — Zebrano zaledwie paręset koron.

Z Buczacza donoszą nam z wiarygodnej strony:

W gminie tutejszej budowano dwie szkoły, żeńską i męską a kierownikiem muryńskim był J. Falendarz. Kiedy budowę ukończył (rozumie się, zfuszerował, bo szkoły się wala) kazał ze sobą jechać dwóm 16-letnim dziewczętom do Kołomyi. Pokupiwszy im rozmaite podarki, jako to: parasolki, meszki, zegarki, zdołał nakłonić je do ucieczki z domu rodziców bez tychże wiedzy.

Jestto ohydne ze strony tegoż majstra, który mając żonę i dzieci kilkoro, ginących z głodu, demoralizuje młode dziewczęta. Dziś w nocy kuzyn tych dziewcząt przytransportował je obie z Kołomyi.

W przystępie szafu opilczego odebrał sobie w tych dniach życie przez powieszenie się w lesie w Turzempolu, powiatu brzozowskiego, zarobnik Jan Dymiński.

Nieszczęśliwy wypadek. Z Borszczowa piszą nam: Włościanin Antoni Miałkowski z Dębówki, wioząc onegdaj zboże z pola do domu, spadł z wozu między spłoszone konie tak nieszczęśliwie, iż wskutek odniesionych ran wkrótce zakończył życie.

Zwłoki na torze kolejowym. Z Limanowy donoszą nam: Na linii kolei państwowej Limanowa-Pisarzowa znaleziono onegdaj w nocy przy pierwszej rampie kolejowej zwłoki mężczyzny, w straszny sposób poszarpane. Jak się następnie okazało, mężczyzną tym był Antoni Mamak, żebrak z Mordarki. Przypuszczają, że Mamak rzucił się sam w zamiarze samobójczym pod koła nadchodzącego pociągu.

W nurtach rzeki. Z Dąbrowy piszą nam: Nauczyciel szkoły ludowej w Delastowicach, Józef Halastra, kąpiąc się onegdaj w rzece Wiśle, natrafił na głębię i utonął. Zwłoki wydobyto w kilka godzin później.

Zabity przez piorun. Z Przemyśla donoszą nam: Podczas burzy, jaka szalała onegdaj w Brzuchowicach, uderzył piorun w 20-letniego parobka Wasyla Czolija i zabił go na miejscu.

Morderstwo. Z Nowego Sącza piszą nam: Na gościńcu państwowym w Chełmcu znaleziono onegdaj zwłoki włościanina Wojciecha Lorka. Z ran, zadanych prawdopodobnie nożem na szyi i plecach, spływała obficie krew. Przeprowadzone natychmiast przez żandarmeryę dochodzenia stwierdziły, że Lorka zamordowany został przez Stanisława Mordarskiego z Trzetrzewiny. Mor-

dereę, który zbiegł po dokonaniu zbrodni, śledzi żandarmerya.

Utonięcie w szafliku. Z Bohorodczan piszą nam: Włościanin Jakób Jurgel z Poroh, wydalając się onegdaj z żoną z domu w pole, pozostawił w chacie swego 2 i pół roku liczącego synka pod opieką 16-letniej głupkowatej siostry. Chłopak bawiąc się nad szaflikiem z wody, wpadł do niego i utopił się.

Pożar w Chyrowie. Donoszą nam z tego miasta: W poniedziałek powstał tu ogromny pożar, który w niespełna 2 godziny zniszczył 35 domów, w dwóch szeregach w samym rynku, między kościołem a cerkwią. Ratunku nie było żadnego

Ceny niższe tylko dla prenumeratorów „Wiek Nowego“.

Mapa teatru wojny! Azja wschodnia, Japonia, Korea, Chiny i Rosya Azyatycka. Z siedmiu mapami pobocznymi: 1) Zatoka Peczili. 2) Bliższe okolice Pekinu. 3) Okolice Seulu. 4) Okolice Tokio. 5) Zatoka i okolice Kiauczu. 6) Położenie geograficzne Chin, Japonii i Korei. 7) Kolej Syberyjska i jej połączenie z siecią kolei europejskich. *Mapa jest formatu 71 — 83 podziałka 1 : 4,500.000, wykonana w sześciu kolorach.*

Cena dla prenumeratorów „Wiek Nowego“ tylko 60 halerzy. Z przesyłką pocztową 90 hal

Drobiazgi.

Lwów, dnia 27 sierpnia.

Jutro:

Niedziela. — Usp. Pr. Boh.

Wschód słońca o godz. 5:19. — Zachód o godz. 6:40.

Pojutrze:

Ściegie św. Jana. — Per. neruk. Obr.

Wschód słońca o godz. 5:21. — Zachód o godz. 6:39.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było + 10° R. — O godzinie 12-taj w południe + 10° R.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent ministrów zamianował starostami: starszego komisarza powiat. Jana Tyrowicza, sekretarza prokuratorji skarbu dr. Jana Waygarta, oraz sekretarzy namiestnictwa Józefa Langego, Macieja Biesiadeckiego i Seweryna Semlera; sekretarzami namiestnictwa komisarzy: Teodora Torosiowicza, Alfreda Łączyńskiego, Mieczysława Kaliniowicza, Romana Żyrowskiego, Henryka Adelsburg Ettmayera, Józefa Niesiołowskiego; starszymi komisarzami powiatowymi komisarzy: Władysł. Krasuckiego, Karola Mgleja, Edm. Stanisławskiego i Bol. Nieswiatowskiego.

Namiestnik zamianował koncypistów namiestnictwa: Karola Maryańskiego, Władysława Chylińskiego, Zygmunta Popiela, Władysława Topolnickiego, Fr. Leurmana, Stanisława Bilińskiego, Tadeusza Hilda i Aleksandra Turzańskiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych namiestnictwa: Włodzimierza Kaczorowskiego, Edwarda Neumanna, Czesława Żółkiewicza, Oktawa Doschotta, Konstantego Starosolskiego, Stanisława Szawłowskiego, Władysława Kłosowskiego, Maryana Dyduzińskiego, Antoniego Agopsowicza, Władysława Białobrzzeskiego, dr. Tadeusza Chrzaszczewskiego, Antoniego Noela, dr. Arpada Chwalibowskiego, dr. Stanisława Ślęka, dra Pawła Spaniera, Adama hr. Starzońskiego, dr. Edwarda Zontaka, dr. Mieczysława Zaleskiego, Grzegorza Szawłowskiego, Władysława Studzińskiego, dr. Adolfa Rappego i Adama Nowina Konopkę koncypistami namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł koncypistów namiestnictwa dr. Dyonizego Pogorzelskiego z Chrzanowa do Podgórze i Tadeusza Kępińskiego z Gródka do Zborowa, a praktykantów konceptowych namiestnictwa: Władysława Zaacka z Nowego Targu do Zborowa, dra Romualda Szawłowskiego ze Lwowa do Chrzanowa i dr. St. Solańskiego ze Lwowa do Nowego Targu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi: praktykanta konceptowego dyrekcyi skarbu we Lwowie, dr. Mieczysława Kazimierza Gawendę i praktykantów sądowych: Izidora Stanisława Fruchtora, Filipa Bułkę, Grzegorza Onuferko, Józefa Jarosława Szuchowicza, Stanisława Maryana Janickiego, Włodzimierza Jaremcę, Edw. Aleksandra Trauczyńskiego, Kazimierza Ghertnera, Jana Wiehańskiego, dr. Józefa Jonasz Rapaporta, Romana Perfeckiego, Włodzimierza Krawowicza, Jana Dniestrzańskiego, Kornela Terleckiego, Mieczysława Juliusza Muszyńskiego, Rudolfa Aleksandra Wintera, Ryszarda Krynickiego, Spirydona Lewickiego, Alojz. Stan. Juźwę, Józ. Witkowskiego, wreszcie kandydata adwokatury dra Majera Maksa Kalnusa

Namiestnik przeniósł kancelistę namiestnictwa, Emila Ulenieckiego z Jarosława do Zborowa.

Ślub. Dziś o godz. 11. przed południem, w kościele św. Maryi Magdaleny, odbył się ślub panny Pauliny Kulłowskiej z panem Antonim Franzem, właścicielem fabryki gipsu we Lwowie.

Wliczenie lat służby. Długoletnie życzenia nauczycieli państwowych szkół przemysłowych, aby im czas służby przed definitywnem ich zamianowaniem wliczano do lat służby przy wymiarze

emerytury, zostało na propozycję ministra oświaty przez cesarza uwzględnione i przychylnie załatwione.

Dramat teatru miejskiego po siedmiotygodniowym pobycie w Krynicy, powraca we wtorek rano do Lwowa. Na pierwsze przedstawienie, które odbędzie się w środę wieczorem, przeznaczono sztukę „Na Łyczakowie“.

Ładny zastępca. Właściciel składu sukna p. Emil Bombach, wyjeżdżając przed kilku tygodniami do Karlsbadu, pozostawił zastępstwo swego składu subjektowi Emilowi Waldmanowi. Waldman w nieobecności swego pryncypała tak dobrze administrował, że gdy ten powrócił z Karlsbadu, znalazł brak 500 koron gotówką i 2000 kor. w towarach. Waldman, spodziewając się przyjazdu Bombacha, oddał klucz ze składu bratu jego, a sam udał się niby do szpitala, a w rzeczywistości czmychnął ze Lwowa.

Z poza kratki więzienia. Notowany policyjnie złodziej St. Krzyżanowski porozumiewał się dziś rano z odsiadującym karę 20-letniego więzienia, za zabicie policyjanta, bratem swoim Wojciechem. W tem z za kratki wypadła kartka i 1 kor., kartkę wraz z keroną chwycił policyjant, Stanisława zaś zaprowadził do aresztów policyjnych, zwłaszcza, że nie umiał określić swego zajęcia.

Umysłowo chora. Służaenka p. Ehrlicha, właściciela kawiarni, Anna Kołbak, napadnięta została przed kilku dniami jakimś szalem. Ponieważ w domu nie mogli sobie dać z nią rady, oddano ją pod opiekę komisaryatu.

Ona nie ukradła. Marya Przybylska, właścicielka traktierni Batorego 34, doniosła policyi, że zginęła jej łyżeczka srebrna, wart. 4 kor. O tę kradzież podejrzewa p. P. służącą swoją Zosię Gabryluk, bo gdy zapytała ją, gdzie podziała łyżeczkę, Zosia chwyciła swój tłumok i uciekła. A więc ukradła, czy nie?

Zgubił się Antoni Chodak, 8-letni syn Wasyla, włościanina z Malczyc przyjechał wczoraj z dziadkiem do Lwowa i w drodze zgubił się. Jeden ze strażników drogowych wziął go do siebie, w nadziei, że ktoś zgłosi się po niego ale nadaremnie. Wobec tego chłopaka oddano pod opiekę komisaryatu.

Przejechanie. Dorożkarz nr. 48 przejechał wczoraj w ul. Żółkiewskiej czeladnika stolarskiego Jana Hunkę i silnie potłukł go.

Okradziona letniczka. Do mieszkania p. Maryi Hauptmanowej, Pańska 27, bawiącej obecnie w Zakopanem, dostał się wczoraj złodziej i skradł wszystkie biżuterie i kosztowności. Złodzieje byli tak sprytni i pewni bezkarności, że mieszkanie napowrót zamknęli.

Drobiazgi z bruku. Aresztowano wczoraj

vaj Apolonię Makarowicz, podejrzaną o kradzież na szkodę Karoliny Król.

Za zgncanie się nad koniem aresztowano wczoraj w ul. Karnej terminatora rzeźnickiego Mojżesza Sehera i skazano na 48 godzin aresztu

Za kradzież drzewa i desek w składzie Dawida Zellingera aresztowano notowanego złodzieja Gabryela Toczyńskiego.

W ul. Gródeckiej aresztowano rezerwistę Jana Olearnika, który chcąc sobie osłodzić wojsko, tak się ululał, że począł bić przechodniów i robić awantury na całe przedmieście.

Wpisy w zakładzie froeblovskim Laury Blochównej ul. Kościuszki 3, rozpoczynają się 29 bm. i trwać będą do 6 września

Znaleziony zegarek damski czarny z wisiorkiem może właścicielka odebrać u znalazcy ul. Nowy świat 1. 3, II. piętro, drzwi 14.

Z terenu wojny

Dalszym postępowaniem w prowadzeniu wojny, a godnym ogólnego nasładowania, jest ze strony generalnego sztabu japońskiego spotęgowana troska i starania o materiał ludzki. Intendentura, której zadaniem było zawsze dostarczanie wojskom żywności, ubrania i amunicji, miała w każdej wojnie ogromne trudności, nie raz ludzkie siły przechodzące, do zwalczania, a z biegiem lat, gdy coraz większe wystawiano armie, coraz liczniejsze na terenach wojennych koncentrowano siły, zadanie to tem stawało się trudniejszym, im gorszym był stan komunikacji, po których tysiące a tysiące podwódt posuwać się musiało za postępującą armią, wioząc potrzebne artykuły.

Japońskie ministerjum wojny przezornie omyslało wszystkie czynniki, w zaprowiantowaniu wojsk w grę wchodzące, i licząc na tę okoliczność, iż Rosjanie wszelkie potrzeby czerpiąc z kraju, w którym wojna się toczy, prędko zasoby tegoż wyczerpią, lub cofając się, wyniszcza, z góry już zorganizowało całą dowóz środków spożywczych z Japonii.

Morzem szły transporty do Czumulpo, Widżu, Takuszan, Dalnego, a wreszcie do świeżo zajętego Inkau, a ztamtąd całymi łańcuchami pieszych kulisów dochodziły do oddzia-

łów. Przechorność Japończyków w użyciu ludzi do przenoszenia tych transportów okazała się jedyną i nie zawiodła nawet w czasie deszczów i rozmoknięcia dróg, nawet w trudnym, górzystym terenie.

Wojska były zawsze syte, dobrze odżywiane i odziane i odporność ich na trudy wojenne była większą, niż u Rosjan, stąd mniejsza ilość maruderów i chorych, mniejsze obciążenie lazaretów i szpitali polowych.

Doświadczeniem poprzednich wojen nauczeni, postarali się Japończycy o dostatnią ilość lekarzy, a fakt ten powinien być wskazówką dla wszystkich państw, wojnę prowadzących, iż w tym kierunku nigdy nie uczyni się za wiele, i że największe nawet sumy, wydane na bardzo liczny korpus lekarski, przyczynić się tylko mogą do umniejszenia śmiertelności i ograniczenia ogromnych strat w ludziach, powstałych skutkiem chorób epidemicznych.

Ta ogromna troskliwość o stan zdrowotny wojsk, jest w znacznej mierze powodem powolnych poruszeń armij japońskich. Po każdej bitwie wodzowie dawali oddziałom wypoczynek. Oczekiwano świeżych transportów żywności, odświeżano mundur, a szczególnie obuwie, zakładano lazarety i troskliwie pielęgnowano rannych swoich i nieprzyjacielskich, organizowano transporty niezdolnych do marszu i bitwy ku podstawie operacji wojennych.

Zasady, że tylko wypoczęty, silny, syty i dobrym duchem w pewność zwycięstwa owiany żołnierz daje rękojmię powodzenia, trzymano się zawsze wiernie, i widzimy na dotychczasowych zwycięstwach, odnoszonych przez Japończyków, że zasada ta nie martwą literą, nauki strategii być powinna, ale jednym z najgłówniejszych jej dogmatów, i że w tym punkcie armje wojen przyszłych zmienić będą musiały taktykę, przyjmując ten dogmat, jako „conditio sine qua non“.

Od szeregu lat wysilają się umysły sfer, prowadzeniem wojen zajętych, aby żołnierza możliwie jak najwięcej wyemancypować, t. j. jak najmniej uczynić go zawisłym od kolumny trenu posuwającej się za wojskiem, a mieszczącej zapasy dla utrzymania go potrzebne.

To też dźwiga dziś z nich każdy prócz karabinu i amunicji, także

mundur, konserwy przeróżne, białą, obuwie, części namiotu składanego, łopatkę do kopania, lub kilof, i menażkę do gotowania żywności. Przedmioty te, acz skrupulatnie obliczone i tylko w koniecznej ilości przeznaczone na każdego, obciążają przecież niepomierne. Każdy nowy system karabinowy zdąża do uczynienia tak broni samej, jak i amunicji lżejszymi, w krok jednak za tem występuje postulat taktyczny, by żołnierza zaopatrzyć w większą ilość ładunków, i tak w rezultacie nie zyskuje on nic na ciężarze, który nosi.

Armie europejskie mają w użyciu karabiny o kalibrach od 7.5 milim. do 6.5, a nawet 6 milim. Ilość ładunków jednego piechura wynosi 100 do 120 patronów.

Tendencya nawet, by podnieść tę ilość do 150 patronów, prześwieca w każdej nowej próbie zmniejszenia kalibru broni, bez ujemy jej własności balistycznych.

Regularna armia japońska posiada karabin systemu Meidji z kalibrem 6.5 milim., z magazynem o 5 strzałach. Ilość patronów, noszonych przez żołnierza, wynosi 120. Chcąc ulżyć żołnierzowi ciężaru tak podczas marszu, jak i w bitwie, wprowadzili Japończycy nowy zwyczaj, że jeżeli jest pewność, iż marsz zakończy się walką, to zostawiają oddziały tornistry, naturalnie pod osłoną, i maszerują na nieprzyjaciela, niosąc tylko broń, amunicję i w worku nieco żywności. Tym drobnym środkiem pomocniczym oszczędzają siły żołnierzy i spotęgowują jego wytrwałość w najdłuższej nawet trwającej bitwie.

Przykład ten nasładowali już Rosjanie w kilku bitwach, a że z dobrym skutkiem, zapewne więc i inne armie włączą tę nowość do swoich regulaminów, nie jako wypadek wyjątkowy, lecz jako regułę. n. r.

Depeszo „Wieku Nowego“

z dnia 27. sierpnia 1904.

Straszny pożar. — Antwerpia. — Dotychczas znaleziono zwęglone trupy 4 robotników. Pożar trwa dalej.

Po chrzcinach. — Petersburg. — Ks. Henryk pruski i ks. Ludwik Battenberski, którzy reprezentowali cesarza Wilhelma i króla Edwarda na chrzcinach, odjechali ztąd dziś rano. Car odprowadził ich na dworzec.

Kapiele z kwasu węglowego zastępujące kapielo w Nauheim, Kissingen itp. wyrabia

— Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“ —

Kapiele te, stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis) rezedmie płuc, wadach serca itp, niemińdaj doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam jak po kuracji, w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy. Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN“. MYDŁO KIESZONKOWE dla pp. lekarzy i turystów, paczka, zawierająca 12 platków, kosztuje 30 groszy. Można nosić w pugilaresie zawsze przy sobie.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Depesze „Wiek Nowego“).

Czy walna bitwa?

Petersburg. Ros. ag. tel. donosi z Liaojanu 26 bm.: Noc z dnia 25 na 26 bm. przepędzili Rosyanie i Japończycy na swoich pozycjach w oddaleniu aż do 5 wiorst. Nad ranem rozpoczął się atak Japończyków na całym froncie. Przedpołudniem o godz. 10 słyszano w Liaojanie kanonadę z południowego wschodu, taksamo wieczorem.

Czułości wojenne.

Petersburg. Dziennik urzędowy donosi z Liaojanu pod datą 26 b. m.: Kuropatkin otrzymał od cara telegram, datowany 24 bm. z doniesieniem, że car i carowa podczas chrztu następcy tronu wezwali w swem sercu armię i marynarkę, aby były rodzicami chrzestnymi następcy tronu i modli się, aby przez całe życie jego istniał ścisły węzeł między następcą tronu a armią.

Przegląd wojsk.

Petersburg. Car udaje się dziś popołudniu na przegląd wojsk do Nowocerkaska, w okręgu duńskich kozaków.

Dla ofiar wojny

Petersburg. Z okazji narodzin następcy tronu wyszedł ukaz carski zarządzający, aby dla dzieci rannych lub poległych zasłużonych żołnierzy wyznaczono z kancelaryi gabinetowej odpowiednie sumy na szereg stypendyów imienia cara i carowej. Oprócz tego z funduszów apanazy mają być przeznaczone w imieniu całej rodziny carskiej odsetki od kwoty 2 milionów rubli na wsparcia dla rodzin wspomnianych żołnierzy i na wychowanie dzieci.

Dr. Körber w Galicyi.

(Depesze „Wiek Nowego“).

Kraków. — (BK) — Dzisiaj rano o godz. 6:15 przybył prezydent ministrów dr. Körber do Krakowa. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz, a mianowicie: namiestnik hr. Potocki z radcą Zaleskim, radca dworu delegat Fedorowicz, prezydent wyż. sądu kraj. Hausner, st. prokur. państwa radca dw. Wędkiewicz, prezydent sądu kraj. Summer-Brason, prez. miasta dr. Leo z wiceprez. Chylińskim, pezes rady pow. Skirliński, radca dw. dyr. kolei Horoszkiewicz, dyr. policji Flattau i inni.

Dr. Körber, wysiadłszy z wagonu salonowego, powitany został przez namiestnika, który przedstawił mu zebranych. W otoczeniu prezydenta ministrów znajdują się: szef biura

prezydialnego w minist. spraw wew. Bleyleben, wicesekr. minist. w prezydium rady ministrów dr. Adam Bieńkowski, wiceprez. sądu kraj. i referent sądowy w minist. sprawiedliw. Seidel, oraz dwóch urzędników manipulacyjnych.

Po powitaniu udał się dr. Körber w powozie namiestnika do pałacu pod Baranami.

Kraków. Po godzinie wpół do 9 przybył dr. Koerber z namiestnikiem z pałacu „Pod Baranami“ do pałacu rządowego przy ul. Basztowej, gdzie się mieszczą biura starostwa. Prezydentowi ministrów towarzyszyli pp. Bleyleben i dr. Bieńkowski.

Dr. Koerbera przyjął delegat Fedorowicz w swoich apartamentach. Następnie zwiedził dr. Koerber wszystkie biura, wypytyując referentów szczegółowo o sprawy im przydzielone i informując się również o zeszlórocznej akcji ratunkowej powodziowej, o stosunkach sanitarnych i weterynaryjnych powiatów, o skutkach kłęski posuchy i t. d.

Po lustracji zebrał prezydent ministrów wszystkich urzędników tutejszego starostwa i miał do nich przemowę, wyrażając się z uznaniem o działalności tutejszych władz politycznych.

Przed lustracją biur starostwa przyjął prezydent ministrów grono urzędników tutejszej dyrekcji policji z kierownikiem jej, p. Flattauem.

Po lustracji starostwa, o godzinie wpół do 10 przyjmował prezydent ministrów deputacje.

Najpierw przybyła kapituła rz. kat. (księża Midowicz, Wądołny i Wróbel), następnie głównodowodzący Horsetzky z generalicyą, reprezentacya m. Krakowa, prezydent Leo i wiceprezydent Chyliński, rady powiatowe: krakowska (prezes Skirliński, wiceprezes Stefan Skrzyński), chrzanowska (prezes Antoni hr. Wodzicki i wiceprezes Edward hr. Mycielski, wielicka (prezes Karol Czech, wiceprezes ks. Twardowski, Skołyszewski), brzeska (prezes Götz - Okocimski).

Prezydent ministrów na wyrażone życzenia co do pospieszenia z pomocą ludności, dotkniętej ostatnią kłęską posuchy, odpowiedział, że znany mu jest stan gospodarstw rolnych i rozmiary posuchy, i że dołoży starań, by rząd udzielił możliwej pomocy nawiedzonej kłęską ludności.

Następnie przyjął dr. Körber przedstawicieli Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności radcę dworu Zolla, prof. Górskiego i prof. Straszewskiego, prezesa Izby handlo-

wej i przem. Mendelsburga, deputację gminy wyznaniowej izraelskiej, deputację miasta Bochni i powiatu (wiceprezesa Tytusa Meysnera i burmistrza Ferdynanda Maissa); reprezentację miasta Podgórze (burmistrza Maryewskiego), deputację miasta Białej, prezesa zachodnio-galicyjskiej izby lekarskiej dr. Walczyńskiego; instruktora dla spraw przemysłowych w Krakowie, starszego komisarza powiatowego Józefa Schöneta, dyrekcję Tow. Wzaj. Ub. (pp. Franciszka Paszkowskiego i Piotrowskiego), dyrektora filii banku hipotecznego Jana Winiarza, prezydium zachodnio-galicyjskiego grona aptekarzy, dalej posłów do Rady państwa dr. Franciszka Opydę i Jana Wojtygę, p. Edwarda hr. Raczynskiego.

Z kolei przedstawiali się: radca dworu i dyrektor skarbu Sośnicki z urzędnikami; radca Józef Glatzel, kierownik urzędu wymiaru należności w Krakowie; reprezentant ekspozytury prokuratoryi skarbu starszy radca Rozwadowski; starszy inspektor podatkowy Patkiewicz; radca dworu dyrektor kolei Horoszkiewicz; starszy radca starostwa górniczego Józef Bocheński; dyrektor poczt i tefrafów Maryan Biliński; naczelnik urzędu górniczego starszy komisarz Jan Zarański; inspektor przemysłowy Zygmunt Kremer; przedstawiciele zakładu dla badania środków spożywczych prof. Bujwid i inspektor dr. Leonard Bier.

Na tem zakończyły się posłuchania.

Giełda pieniężna.

(Dep. „Wiek Nowego“).

Wiedeń. 27. sierpnia. Marki 117.22. Renta majowa 99.25. Węg. renta koron 97.10 Akcje austr. zakładu kredyt. 641.50. Węg. zakł. kredyt. 755.00. Anglobanku 279.50 Unionbanku 523.50. Bankverein 530.50. Länderbanku 428.50 Kolei państw. 632.25 Lombardy 89.50. Akcje kolei Elbethal 421.—. Fabryki broni —.— Tytoniowe —.— Alpiny 440.50. Rima Muranyi 498.50 Prask. Tow. żelaz. —.— Losy tureckie 123.25. Ruble —.—.

Usposobienie: spok.

Berlin. 27. sierpnia. Akcje kredyt. 201.70. Tow. dyskontowe 189.50

Usposobienie: spok.

Targ zbożowy.

(Depesza „Wiek Nowego“).

Budapeszt. 27. sierpnia. Pszenica na październik 10.72 do 10.73. Pszenica na kwiecień 10.94—10.95. Zyto na październik 8.26 do 8.21. Zyto na kwiecień 8.53—8.54. Owies na październik 7.13—7.19. Owies na kwiecień 7.79—7.51. Kukur. na sierpień 0.—. po 0.—. Kukur. na wrzesień 7.40—7.41. Kukur. na maj 1905 7.39—7.40. Rzepak na sierpień 11.60—11.70.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: chłodno.

Z Czerniowiec.

(Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego“).

Czerniowce, 25 sierpnia.

Zwołanie Sejmu. — Program pobytu ministra Körbera. — Strejk murarzy. Odwołane manewry).

W najbliższych już dniach nastąpi i ogłoszonym będzie urzędownie zamianowanie członka Izby panów barona Jerzego Wassilki marszałkiem a zamianowanie posła prof. Smal-Słockiego zastępcą marszałka nowo wybranego Sejmu bukowińskiego, Sejm zaś zostanie otwartym w czasie między 10 a 30 września i obradować będzie aż do końca października. Niektórzy posłowie starali się wprowadzić u tutejszego namiestnika, by odłożyć termin zwołania na później, ponieważ nie wygotowali jeszcze przydzielonych im referatów; ze względu jednak na to, że w ostatnich dniach października zwołaną zostanie prawdopodobnie Rada państwa, prosbie ich odmówiono.

Obrady pierwszej sesji nowo wybranego Sejmu, poświęcone będą budżetowi i szeregowi ustaw krajowych natury społecznej. Tymczasem czynią się u nas przygotowania na przyjęcie prezydenta ministrów dr. Körbera. Przybywa on do nas dnia 3-go września pociągiem porannym ze Lwowa i zabawi przez dzień cały. Zamieszka w gmachu rządu krajowego, gdzie od godziny 10—12 przyjmie deputacje urzędników i korporacje. W południe zwiedzi dr. Körber gmach rządowy i nowo budujący się pałac sprawiedliwości. O godz. 2. odbędzie się obiad u prezydenta kraju ks. Hohenlohego a popołudniu zwiedzi minister w towarzystwie prezydenta miasto i niektóre wybitniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe. Wieczorem odbędzie się obiad u arcybiskupa Repty.

Dnia 4 rano dr. Körber opuszcza miasto i wraca do Galicyi.

Uwaga ogółu na razie skierowaną jest na ogólny strejk robotników budowlanych, który u nas wybuchł w poniedziałek, a w którym bierze udział około 5.000 osób. Z tego przypada około 2.000 robotników na czeladź budowlaną a około 3.000 na pomocników. Korzystając z ożywionego w tym roku sezonu budowlanego, zażądali robotnicy nieznacznego podwyższenia płacy, skrócenia czasu pracy i zupełnego zniesienia pracy akordowej. O ile budowniczym i przedsiębiorcy budowlani skłonni byli do pewnych ustępstw co do

pierwszych dwóch żądań o tyle co do ostatniego wręcz odmówili wszelkich pertraktacji, co było bezpośrednim powodem strejku. Magistracka władza przemysłowa poczyniła wprawdzie starania, by doprowadzić do jakiejś ugody, ponieważ jednak obie strony obstawały na swoim, starania te spełzły na niczem. Na odbytem we wtorek wspólnym zgromadzeniu pracodawców, uchwalono nie tylko, by nie robić żadnych dalszych ustępstw, ale uchwalono też wszystkie przed wybuchem strejku zrobione ustępstwa cofnąć i czekać na poddanie się strejkujących robotników na łaskę lub nielaskę pracodawców.

Znosi się tedy wobec tak ostrego konfliktu na dłuższe trwanie tego strejku.

I u nas podobnie, jak i u was, odwołano wskutek upałów i posuchy tegoroczne manewry. Bezpośrednim powodem miały być liczne udary słoneczne podczas ostatnich ćwiczeń, z których 11 zakończyło się tragiczną śmiercią żołnierzy.

Z dalekich stron.

Paralelki na Śląsku. Z Opawy donoszą: Wczoraj zebrała się na posiedzenie śląska Rada szkolna krajowa, celem obrad nad utworzeniem klas równoległych w seminarjach nauczycielskich w Cieszynie i w Opawie i celem wydania opinii o statucie organizacyjnym, przedłożonym przez rząd. Wniosek mniejszości, aby zaniechano utworzenia klas równoległych, odrzucono. Tak samo odrzucono wniosek pośredniczący, aby potrzeby ludności śląskiej co do seminarjów nauczycielskich zostały uwzględnione, jednakże, żeby zakłady te nie powstały ani w Opawie, ani w Cieszynie. Po czterogodzinnych naradach wniosek rządu, aby w Opawie i Cieszynie utworzone klasy równoległe, zostały większością głosów przyjęte. W mniejszości pozostali: członek Wydziału kraj. br. Zdenko Sedlnitzky, prof. Hofmann, członek Wydziału krajowego dr. Pohl i zastępca gminy ewangelickiej pastor Haase, syn superintendenta Haasego. Reprezentant gminy żydowskiej w Radzie szkolnej krajowej Quittner nie brał udziału w obradach.

Klasy równoległe w obu seminarjach zostaną utworzone już od 1. września br. Według statutu organizacyjnego, uchwalonego przez Radę szkolną krajową, kierownik równoległych klas czeskich w Opawie podlegać będzie dyrektorowi zakładu niemieckiego i urzędować będzie w języku niemieckim. Kierownikiem klas równoległych w Cieszynie zamianowany został Polak.

Tyfus w Cieszynie wybuchł epidemicznie. Stwierdzono dotychczas 89 wypadków wśród ludności cywilnej, a 50 wśród osób wojskowych. Z wyjątkiem kilku wypadków przebieg choroby jest lekki. Powodem wybuchu epidemii było prawdopodobnie zanieczyszczenie wodociągu. Zorganizowano odpowiednią akcję sanitarną ze strony zarówno władz cywilnych, jak wojskowych.

Strejk marynarski. Robotnicy portowi w Marsylii, którzy dotychczas zachowywali się spokojnie, zawiadomili prefekta policji, że dają mu 3-dniowy termin do interweniowania na korzyść żądań robotników. Po upływie tego czasu strejk obejmie wszystkie gałęzie pracy. Woźnice tramwajowi, piekarze, kelnerzy oświadczyli już, że przyłączą się do strejku.

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę „Wenecya w Paryżu“, czyli „Podróż pana Dunana ojca i syna“, operetka w 4 odsłonach J. Offenbacha.

W niedzielę „Bandyci“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek „Figue wiosenne“, operetka w 3 aktach E. Reiterera z motywów J. Straussa.

Repertuar teatru ludowego (sala dawnego Colosseum, pasaż Hermanów).

W sobotę o godzinie wpół do 8 wiecz. po raz 1-szy „Zmykajmy“, krotoczwila w 3 aktach z francuskiego Heneguiina.

W niedzielę o godzinie wpół do 8 wiecz. po raz 2-gi „Zmykajmy“, krotoczwila w 3 aktach z francuskiego Heneguiina.

Wpisy. W szkole żeńskiej im. św. Zofii we Lwowie (ul. św. Zofii 1. 12) odbędą się dnia 30 i 31 sierpnia i 1 września, codziennie od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu. Równocześnie przyjmują zarząd wpisy do szkółki freblovskiej dla dziatwy od lat 3 do 6.

W szkole żeńskiej im. św. Marcina odbywać się będą wpisy dnia 30, 31 sierpnia i 1 września od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 5 pop.

W zakładzie wyższym wychowawczonaukowym Amelii d'Endel przy ul. Akademickiej 3, rozpoczną się wpisy 29 sierpnia.

Czytelnia rzemieślnicza Koła Jeza T. S. L. im. R. Trauguta, urządza w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. ostatnią wielką wycieczkę do Lubienia, połączoną z festynem i przedstawieniem amatorskiem i tańcami do rana. Wstęp na festyn wolny. Początek festynu o godzinie 4 pop., a przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

„Skala“ lwowska urządza w niedzielę, dnia 28 sierpnia wielki festyn ogrodowy z nader urozmaiconym programem. Na ogólne żądanie zostanie przedstawiony rok 1863 w żywych obrazach. Muzyka 30 pp. W razie niepogody wieczornica w sali.

Kraków.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz hist. w 7 odsł. z muzyką, napisał Wł. Lasota.

W poniedziałek „Konfederaci barscy“, dramat w 2 aktach A. Mickiewicza.

Zadać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką ochronną
proboszcza Kneippa i nazwiskiem
Kathreiner a unikać starannie wszelkie
inne naśladownictwa.

04.11.04

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiadzialności za nią nie bierze.

Dr. Krzyszkowski

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3 do 5 pp.
ulica Pańska l. 7. 3540

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz na klinikach prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie.
ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych
od 11. po 12. i od 8. do 5. 378
ulica Chorążczyzna l. 16.

DR. ROICKI

Najstarszy specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób pęcherzowych i kobiecych, krosty, plamy, piegł, liszaje, szorstkość skóry i czerwoność nosa usuwa się skutecznie. (Jego poradnik (książka) kosztuje 1 zł. 20 ct. Ordynuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6.)
po południu, przy ul. Zimorowicza l. 5.

BACZNOŚĆ!

Fabryka krzesel Józefa Różyckiego, Zyblikiewicza 3, wzywa Panią Czerwoną, która mieszkała przy ul. Zyblikiewicza 30 w domu p. Breitera, ażeby podała swój adres, lub zgłosiła się po odbiór swoich krzesel, w przeciwnym razie będę zmuszony całe postępowanie wyjaśnić. *Józef Różycki.* 3716

Czytelnicy WIEKU NOWEGO nabywać mogą w naszej Administracyi

P w a

prześliczne obrazy

pędzla artysty-malarza A. Augustynowicza, w znakomitej reprodukcji kolorowej, formatu 50/65 cm.

- 1) Matkę Boską, Królową Korony polskiej
 - 2) Świętego Stanisława, biskupa krakowskiego.
- Obrazy te kosztują we Lwowie po 45 ct. za sztukę. Na prowincję z przesyłką pocztową po 1 koronie.

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należyłość z провинии przysyłać można w markach pocztowych.

1 i 14 września najbliższe 3 ciągnięcia

| | | |
|----------------------------|---------------------|----------------------------------|
| 1 los austr. czerw. krzyża | K 70.000, 40.000 | 6 losów 16 ciągnięć w roku |
| 1 „ węg. „ „ | „ 40.000, 20.000 | |
| 1 „ włoski „ „ | Lr. 20.000, 35.000 | |
| 1 „ Bazylika (Dombau) | K. 30.000, 20.000 | |
| 1 „ Serbski tytoniowy | Fr. 100.000, 75.000 | |
| 1 „ Jó-sziv (dob. serca) | K. 30.000, 20.000 | |

Polecamy powyższą grupę na raty mies. po 7 kor. (32 rat) z natychmiastowym prawem gry. Koszta dodatkowe wykluczone.

Dom bankowy ROHATYN i ULAM, Lwów, Sykstuska 8.

Hygieniczne tutki „PRIMUS“

z wata preparowaną chem. „Optimus“, usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, co odnośne badania chemiczne stwierdziły, wyrabiane z oryginalnej bibułki francuskiej „ABADIE“ i egipskiej są ostatnim dodatkiem wyrazem wysiłku na polu higieny palenia. Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS“
1608 Lwów, ulica Mickiewicza 2.

Z powodu wyjazdu odstąpię rentujący się dobrze sklep galanteryjny i papieru w Dolinie. Bliższa wiadomość Jakób Hausman, Lwów, Żółkiewska 95. 3647

Kupuję nuty we większej ilości. ewentualnie całą wypożyczalnię nut. Wiadomość księgarnia Klary Heschels, Lwów, Sykstuska 20. 3687

Kucharkę rzetelną, umiejącą dobrze gotować, z dobrymi świadectwami poszukuję. Zgłaszać się Niedzielska, ul. Łyczakowska 27. 3677

Wypłacalna firma poszukuje wymiany akceptów i daje ewentualnie częściowy dyskont. Oferty pod L. C. 5019, Rudolf Mosse, Wiedeń. 3689

Poszukuję pomocnika księgarskiego, któryby zarazem zdolny był samodzielnie prowadzić wypożyczalnię nut. Wiadomość księgarnia Klary Heschels, Lwów Sykstuska 20. 3686

CHROMO FOTOSKOP

• w Pasażu Mikolascha •
Dozwiadzenia 50 zachwycających widoków

Podzóz przez Sasko-Czeską Szwajcaryę. Wstęp 10 ct.

Szólka froebłowska im. Kl. z Tańskich Hofmanowej we Lwowie, pl. Strzelecki l. 6, jest do odstąpienia. 3645

Wyborny miod deserowy, kuracyjny z własnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 kg. 8 kor. opłatnie; Woda miodowa, naturalny i najlepszy brodek na plóć (wydolikacja i odmładza). Zadarmo broszurki Dra Otieskiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie Korzeniewicza em. nauczyciel, IWANCZANY 2445

Do sprzedania w dobrach Gródeckich koło Lwowa, karczmy z gruntami w miejscowościach Dobrostan, Wola Dobrostańska, Kamienobród, Cuniów i Burgthal. Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr w Dobrostanach p. Białogóra, stacya kolei Kamienobród. 3605

Dam 100 koron za wyrobienie posady konduktora przy tramwaju. Zgłoszenia: „Za okazaniem kwitu inseratowego“, post. rest. główna poczta, Lwów. 3684

Zdolna krawczyni poszukuje zająć w domach prywatnych. Listy do Administracyi pod Z. A. 3695

Inkasent z kaucją poszukiwany natychmiast. Biuro Pietruskiego, ul. Sykstuska l. 26. 3675

Z. Gościcki

Lwów, Kopernika 17. Wyrób wianien rozmaitego gatunku, krycie dachów wszelkim materiałem ogniotrwałym pod gwarancją. 3597

14 ciągnięć

rocznie ma grupa złożona z

- 1 los. węg. czerw. Krzyża
 - 1 „ Bazylika (Dombau).
 - 1 „ włoski czerw. krz.
 - 1 „ Serbski tytoń.
 - 1 „ Jozsiv (dobr. serce)
- najwyższe wygrane!
Kor. 30.000, 20.000
Kor. 30.000, 20.000
Lir. 35.000, 20.000
Fcs. 100.000, 75.000
Kor. 30.000, —

razem 5 losów z prawem gry już przy ciągnięciu 1 i 15 września za 160 K w ratach po 5 koron, (32 rat po 5 kor). Za czeki pocztowe ani za gazetę losowań nie liczyony. Dom bankowy i kantor wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

wa Lwowie, pl. Maryacki l. 7. róg ul. Kopernika.

1907 FABRYKA CUKRÓW
Jana HÖFLINGERA
 Lwów, Teatralna 8.
 poleca codziennie świeżo
HERBATNIKI

Ubiorzakopiańskie, jakoteż wszelką garderobę dla pańienek, chłopców i dzieci, poleca i wykonuje gustownie, starannie i bardzo tanio Józef Kiebel, Lwów Akademicka 1. 24. 2371

Restauracya do sprzedania

z zupełnym urządzeniem i przynależnościami, za niską cenę, na prowincyi. Wiadomość w Administracyi. 3577

Pracownia sukien męskich przy ul. Krzywej 1. 12, przeszła na własność G. Kowalczyka i wykonuje wszelkie roboty, w zakres krawiectwa wchodzące, jakoteż ubrania dla Pp. Studentów po umiarkowanych cenach. 3665

Fabryka wódek poszukuje starszego i młodszego subiekta do swego składu. Fachowcy w tym zawodzie mają pierwszeństwo. Oferty pisemne pod „Zdolny“, biuro dzienników Buchstaba. 3658

Panienci uczęszczające do szkoły znajdują umieszczenie z całem utrzymaniem, ul. Zyblikiewicza 1. 15, w podwórzu, lewa strona na ganeczku. 3669

Przyjmę 3 Panów Studentów z wyższych szkół na wikt i pomieszkanie. Wiadomość Bart. Głowackiego 1. 30. 3683

Zastępców przyjmuję każdego czasu pod warunkami bezprzykładnie korzystnymi. Oton Thoma, Stuttgart, Reinsburgstr. 61 (Wirttembergia). 3588

Chłopców do nauki kalfarstwa, przyjmie fabryka pieców kaflowych Kubin, Brich i Korzeniowski, Lwów, ul. Łukaszyńskiego, naprzeciw muzeum. 3565

Osamoitniona wdowa, poszukuje inteligentnej pani na współlokatorkę, na żądanie osobny pokój i utrzymanie, Lenartowicza 16. dozorca wskaże. 3708

Naczynia kuchenne.

Świeży transport naczyń kamiennych i emaliowanych. Nowości dla kuchni. Skład fabryczny naczyń, Korniaktów 1, w Narodnym Domu, boczna Krakowska. 3512

Osoba młoda bardzo zacne uczciwa, poszukują osoby starszej lub młodej tylko spokojnej i uczciwej na współmieszkanie. Wiadomość „Wspólność“, Poste restante. 3655

Do wydzierżawienia połow ryb w stawach w dobrach Grodeckich koło Lwowa. Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr w Dobrostanach p. Białogóra, stacya kolei Kamienobród. 3674

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publ., iż z dn. 24/8 otworzyłem restauracyę przy ul. Gródeckiej 87 z wyszynkiem i doborową kuchnią, przekąski zimne i gorące, piwo Pilzneńskie z browaru Mieszczańskiego i eksport, wina różnego gatunku — wszystko po nader umiarkowanych cenach, usługa skrzętna. Polecając się łaskawym względem Szan. P. T. Publ. 3676 kreszę się użyczenie

H. Fabian.

Sklep, harmonię sprzedam, Łyczakowska 56. 2685

Zakład im. Felicji z Wasilewskich Boberskiej

z pensjonatem we Lwowie, ul. Pańska 1. 5, 1 p., pod kierownictwem Ogi Filippi i prof. gimnazjalnego Władysława Bojarskiego. Wpisy do 4 klas szkoły ludowej do liceum i seminarium nauczycielskiego, rozpoczynają się z dn. 1 września. 3659

Rutynowana nauczycielka poszukuje miejsca do dwóch młodszych pańienek. H. W. poste restante, Zamarstynów. 3656

Panowie i Panie

raczą spróbować i przekonać się w Mleczarni przy ulicy Dominikańskiej 1. 5, u Ladry, gdzie można dostać bardzo smaczny i zdrowy obiad z 3 dań za 25 ct. a kawa z bułką 10 ct. Z poważaniem K. Ladra.

Potrzebni od 1. września: Młody, zdolny, trzeźwy, spokojny kucharz i kuchta. Uprzejmi dla gości płatnicy z kaucyą i 4 kelnerów. Pisemne zgłoszenia będą bez odpowiedzi. Tylko osobiste przedstawienia pożądane. Emil Lewicki, Hetmańska 10. 356-

Uczeń 6 klasy realnej poszukuje lekecy. Janowska 7, Humowicz. 3704

Agent do prowadzenia sług potrzebny za kaucyą. Biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 3705.

Niniejszem zawiadamiam, iż mam na sprzedaż małe Muzeum, składające się z różnych osobliwości świata, a mianowicie: Jaszczurka azyatycka przeszła metr długości, Jaszczurka afrykańska z różkami. Kura morska z Kapspijskiego morza. Jeź z morza Bałtyckiego. Szezęka z wieloryba. Gwiazda morska. Widok monarchów z całego świata, jak również i godła wszystkich państw. Wielka ilość monet z całego świata. Indyjskie malpy żywe (karliki) tak zwane stróże lwa, które dotąd jeszcze w Austrii nikt nie miał sposobności oglądać. Z wysokim poważaniem Teodor Mielnik, wł. muzeum, Furmanhotel p. Auerbacha. 3717

Czeładnik młynarski, potrzebny zaraz. Wiadomość Agencya Iwanowskiego, Lwów, Kamińskiego 6, 3707

Młyn ze stawem i łąką na przedmieściu lwowskim przy gościńcu, tanio sprzedam, właścicielka ul. Głowackiego 7. 3709

Szyby lustra ramy do obrazów sprzedaje Fruchs, Karola Ludwika 19. 3710

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Zgłoszenia „Praca“ Biuro Sokolowskiego. 3711

Stawiaczy zdolnych poszukuje Włodzimierz Kiebuziński, majster kafarski w Tarnopolu. 3698

Dwa frontowe pokoje z przedpokojem, plac Maryacki 10, od 1. września do wynajęcia. 3703

Poszukuję uzdolnionej panny w modniarstwie. Wiadomość ul. Skarbkowska 36, drzwi 4, na dole. 3697

Kucharki do wszystkiego, pokojowe, nianki znajdują służbę Biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 3706

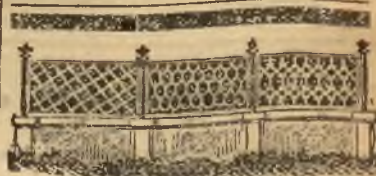
Zły Neufundler łańcuchowy do sprzedania. Łyczaków 1. 22. 3700

Studenci znajdują dogodne umieszczenie i opiekę. Piekarska 8, parter lewy. 3701

Wdowa inteligentna, młoda, zna się dobrze na kachni i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca na prowincyi. Zajmie się także wychowaniem dzieci u wdowca. Adres: R. Z. 107, poste restante, Lwów. 3699.

Tanie a dobre!

Śniadania obiady i kolacze, obiady abonamentowe, potrawy tylko na masle. Gorące przekąski, Bufet suto zaopatrzony. Wspaniałe piwo z beczki. Wino, Śliwowa, stary miód, poleca uprzejmie najtaniej M. Maksymowicz, Sokola 1. 3714



SIATKI DRUCIANE

do ogrodzeń domów, willi, ogrodów, druty kolezasto, blachy prasowane lub dzierowane, poleca po cenach fabrycznych HENRYK WONSCH, Dom agencyjny — Lwów, ul. Sadownicza 7. Cenniki do dyspozycyi. 3551

6 miesięcy na próbę

Tylko 2-25 zł. z dewizką i futerał.



wysyłam każdemu powszechnie znany, jedynie prawdziwy system Anker

Roskopf-Patent-Remontoir-zegarek

idący 36 godzin, z emaliowaną tarczą, z czarną imit. stalową lub niklową pokrywą i zobowiązuje się odebrać go z powrotem w przeciągu sześciu miesięcy i zapłacić kwotę bez odciagań zwrócić. 3696

Tysiące pism z uznaniem dowodzą światowej sławy mych zegarków Roskopf. 3 lata pisemna gwarancya. Originalne ceny fabryczne wraz z dewizką i futerałem: 1 sztuka 2-25 zł. 3 szt. 6 zł. Z powojną pokrywą 3 zł. 40 ct. Z portretem cesarza, Piłsa X, orłem państwowym, sceną myśliwską lub krajobrazem 15 ct. więcej. — Wysyłka za zaliczką przez generalny skład i S. fabryki zegarków Roskopf, Maks Böhnel, Margaretenstr. 38.

Największa i najstarsza firma założona 1840. Najwyższe odznaczenie Grand Prix i wielki złoty medal Paryż 1904.

Ostrzeżenie! Należy się strzedz przed blaższymi zegarkami, poleceniami przez matych zegarmistrzów i handlarzy i nie dać wprowadzić w błąd przez krzykliwą reklame. Bacznie zważać na firmę istniejącą 61 lat.

Zgubiono w czwartek na boisku srebrny zegarek Remontoir z złotym łańcuszkiem wisiorkiem (dukat oprawny). Zetelny znalazca zechce oddać zegarek w Redakcyi „Wiek“, gdzie otrzyma stosowne wyzgodzenie. 2713



Nie potrzeba już obcych firm! Najtaniej bowiem sprzedaje instrumenta muzyczne Koncertowe gramofony już za 22 złr. J. KAPRALIK we Lwowie 225

Flaszki i Paszki
blaszane na
Miód, Oliwę, Konserwy, Naftę, Pokosty, Waseline i t. p. Latarnie uliczne i gospodarskie, poleca po cenach fabrycznych skład i pracownia **Bernarda** 2361
Bendla
Lwow, Sykstuska 30

Krochmal brylantowy „BAZANTA“
uznany powszechnie za najlepszy wszędzie do nabycia. 3715

Lokal frontowy
w śródmieściu
w parterze, o 6-ciu pokojach, światło gazowe, wodociągi, nadający się na biura asekuracyjne, lub na fabrykę tutek, drukarnię, introligatornię lub jakikolwiek większy interes przemysłowy, jest **zaraz do wynajęcia za bardzo niską cenę.** Wiadomość ul. Pańska l. 1, u portyera.

Reklama zegarków Roskopfa

przeszła w ostatnich czasach wszelkie granice, ubiega się wszelkimi środkami na sposób amerykański sztuką anousowania. Jeden sławi swoje zegarki napisem: 60 dni na próbę! u innego zegarmistrza lub kupca brzmi ten napis 80 dni na próbę! Tego rodzaju sławy, światowa firma moja, istniejąca od roku 1887 nie potrzebuje, gdyż wszystkie pod powyższym tytułem wskazane zegarki antymagnetyczne, anker-remout, systemu Roskopfa, w niklowych kopertach nie są więcej nowością w ostatnich czasach! O wiele więcej bo już od szeregu lat kupowane są ku zupełnemu zadowoleniu moje zegarki w wielkiej ilości, szczególnie przez c. k. gospodarzy, urzędników, żandarmerów, kolejowców i finansów.

Tylko 2.50 wraz z niklowym łańcuszkiem i skórzanym futerałikiem
Prywatnie kupującym dostarczam wprost mój prawdziwy amerykański, aatsmagnetyczny, systemu Roskopfa patent. anker. rem. Nr. 99.



(godny polecenia zegarek służbowy) z patent. emalow. cyferblatem, wskazówka sekundowa, w eleg. polerow. niklowych lub czarnych stalowych kopertach, wskazówki pozłacane, dokładnie uregulowany na 36 godzin z 3-letnią pisemną gwarancją, w trwałym jeliczkow. futerałiku wraz z eleganckim niklowym łańcuszkiem, wisiorkiem i pierścieniem bezpieczeństwa za sztukę złr. 2.50, 3 sztuki złr. 7.—, 6 sztuk złr. 13.50, ten sam zegarek z podwójną pokrywą, łańcuszkiem, wisiorkiem i futerałikiem za sztukę złr. 3.50. Wysyłka za załączką lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez firmę

HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka zegarów w Brüx Nr. 977, (Czechy) c. k. sędownie przysięgli oceniciel.

Firma moje odznaczoną jest c. k. austriackim orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi a posiada przeszło 10.000 pism z podziękowaniami. Moja firma jako eksportowa, nie przesadzając, jest największą i najstarszą, eksportuje swój towar do wszystkich części świata. Założ. w r. 1887.

Opis niedawno otrzymanego listu:
Wielmożny Panie! Z przyjemnością muszę stwierdzić, że przed kilku laty sprowadzona z Pańskiej fabryki 3 zegarki do dziś dnia bez przerwy funkcjonują. Tu zegarmistrz jeszcze nie był. Pozwoliłem także sobie zegarki Pańskiej fabryki polecać przy każdej sposobności. Dziękując Wmu Panu za trwałe i doskonałe zegarki, upraszam łaskawie moje dalsze zamówienie również tak sumiennie ukłaskotnieć. Unterstanestie Bukowina, JOHANN BUCZKOWSKI, wyższy nauczyciel.

UWAGA: Przez małych zegarmistrzów i kupców zostają moje katalogi i rysunki odrabiano i cena pozornie niska. Te pozornie tańsze zegarki są jednak mniej wartościowe, lichego gatunku, w lichych kopertach i za takowe 3-letnia pisemna gwarancja i zetelnie daną być nie może. Proszę przeto nie łudzić się tym towarami, który tylko dla oka a nie dla trwałości wyrabiane są. Proszę uważać na firmę, 20 lat blisko istniejącą

Pierwszą fabrykę zegarków **HANNS KONRAD** w Brüx Nr. 977, która wysyła swój bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 3517

Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwariach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali rokrocznie moi łaskawil odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. Z wysokim poważaniem **STANISŁAW KOHLER**, księgarz i kat. antykwarz, Lwów, Batorego 28.

Magazyn Schayerów urządza z powodu zmiany lokalu **wielką wyprzedaż**
3414 ul. Karola Ludwika l. 3. **materyatów wełnianych, jedwabnych, zesifrow, perkali, płócienek, mustinków, pończoch damskich parasolek, płócien, białej stółowej, konfekcyi damskiej, bluzek, halek itp.**



Proszę żądać gratis i franko mój bogato ilustrowany cennik z przeszło 600 obrazami porządnych, dobrych i tanich zegarków złotych i srebrnych, jakoteż instrumentów muzycznych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarów w Brux Nr. 934 (Czechy). Firma moja jest c. k. orlem odznaczona, posiada złote i srebrne medale wystawowe i tysiące pisemnych uznań. Prawdziwy zegarek nikielowy ankiek rem. systemu Roskopf wraz z łańcuszkiem i skórzanym futeralkiem kosztuje zł. 2.50, nikielowy budzik złr. 1.50, 3 sztuki zł. 4 Za każdy zegarek daję 3-letnią pisemną gwarancję. 3032

Ważne dla budujących!

Ceny fabryczne

Wapno białe skaliste i hydrauliczne,
Gips krakowski, lwowski i alabaster,
Cement portland, różnego gatunku, wagonami lub beczkami,
Asfalt naturalny i sztuczny,
Płyty asfaltowe i izolacyjne, papa dachowa,
Posadzki kamionkowe i cementowe w różnych deseniach — gładkie i żłobkowane,
Rury kamionkowe, cementowe, okrągłe i owalne do kanalizacji,
Studnie betonowe,
Niski pod ryyny, ryyny otwarte,
Schody betonowe, kamienne graniczne,
Cegły szamotowe, okładzinkowe do fasad,
Dachówki krajowe, zwykłe terowane, Olgeina i Karbolineum.
Kanalizacja oraz roboty betonowe.

Michał Mikos

fabryka wyrobów betonowych, skład materiałów budowlanych

JAROSŁAW, Rynek, plac proboszcza. 3643

Nowy porost włosów! Niema już łysiny!

Podług zdania licznych lekarzy środka na porost włosów lepszego od „Lowakrinu“ nie można już znaleźć. „Lowakrin“ przeszkadza bezwarunkowo łysieniu, wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieży. Przedwcześnie posiwiałe włosy odzyskują przez „Lowakrin“ napowrót swą pierwotną barwę.

„Lowakrin“ nadaje włosom nawet najopornejszym, zupełną piękność, prawia, że włosy stają się miękkimi jak jedwab i podatnymi jak aksamit, mają połysk naturalny, są wielkie i bujne, zasila i odświeża skórę na głowie wysmienicie w sposób nadzwyczaj dodatni, wzmacnia i przyspiesza silnie przez najskuteczniejsze wyciągi roślinne porost włosów i brody, wzmacnia słabe brwi i rzęsy, sprawia, że naturalna piękność włosów występuje w całej okazałości, ułatwia ułożenie włosów w wszelkie fryzury; jest dla włosów pierwszorzędnym środkiem konserwującym, wzmacnia słabe i już przeredzone włosy, utrzymuje je czysto i zdrowo, sprawia, że obwisłe włosy u dzieci są piękne, bujne i kędzierzawe, jest w użyciu bardzo praktyczny, wcale nie wymaga tyłu zachodów, co inne sposoby mycia. „Lowakrin“ jest łagodnym i nawet nadmiernie użyty, skóry nigdy nie drażniącym środkiem do pielęgnowania włosów, służącym jedynie do celów upiększenia. Najwyborniejsza rzecz w swoim rodzaju.

Usilnie przestrzegam przed wszelkimi wonnymi wodami na głowę i włosy, pomadami itp., które po największej części wspomagają wypadanie włosów zamiast powstrzymać. Szczególnie należy dobrze rozróżnić moją „Lowakrin“ od wszystkich innych środków na porost włosów szumnie ogłaszanych. Zbadałem ich cały szereg i znalazłem, że są wonnymi tylko tłuszczami, lub rozpuszczeniami spirytusu służą tylko na to, ażeby wyludzić pieniądze od publiczności i nie wywierają żadnego wpływu na wzrost włosów.

W wielu 100.000 rodzin

we wszystkich kołach towarzystwa jest dziś „Lowakrin“ ulubioną i wyłącznie używaną wodą na włosy, gdyż unika cienia środka leczniczego, a jednak łączy w sobie wszelkie przymioty idealnej wody na włosy, nie mając nawet przy nadmiernem używaniu — najmniejszej szkody właściwej mniej lub więcej innym wodom na włosy. Dla tego panna

tylko jeden głos pochwały

o wspaniałym kosmetyku „Lowakrin“ najczęściej obecnie używanej wodzie na włosy, która w lot zdobyła świat. Kto więc chce pielęgnować włosy i skórę na głowie rozumie i naturalnie, niechaj nie używa żadnych pomad tłustych, olejków lub szkodliwych tynktur lecz kupi „Lowakrin“, który wypełni swoje zadanie daleko lepiej i którego znakomity skutek dawno już jest znany i udowodniony.

Cena flaszki „LOVACRIN“, wystarczającego na kilka miesięcy 5 kor., trzech flaszek 12 kor., sześciu flaszek 20 kor.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za gotówkę przez europejski skład

M. FEITH, WIEN VII, Mariahilferstrasse 45.

Nadto dostać można w wielu składach aptecznych, składach perfum i aptekach

2666

Ludwik Tyrowicz

Lwów, Piekarska 95.

Elektryczną siłą pędzone szlifierniki i tokarki do kamieni, marmurów i granitów. Pracownia poleca najtaniej nagrobki kamienne i granitowe i podejmuje się budowy grobowców w miejscu i na prowincyi. 1933

Wstęp wolny **Kawiarnia teatralna** Wstęp wolny
Codziennie koncert muzyki wojskowej

3 miesiące na próbę!

Wysyłam każdemu mój prawdziwy amerykański patentowany anker



tylko
250 zlr.
z dewizą lubral.

„Rosskopf“ remontoir

za pobraniem lub uprzednim nadaniem należności i obowiązuję w przeciągu dni 80 przyjąć go z powrotem i kwotę (bez żadnego obciążenia) zwrócić natychmiast, gdy zegarek nie wykazuje śladów zużycia, zostanie zwrócony, Mój Anker-Rosskopf-remontoir antymagnetyczny z sekundnikiem ma patentowaną emaliowaną tarczę (nie papierową) wóród polerowanych szczególnie zamkniętych patentowanych niklowych lub czarnych stalowych pokryw szkło kryształowe, do naciągania tylko raz na 96 godzin, dokładnie uregulowany odpowiada nietylko wszelkim wymaganiom stawianym do dobrego zegarka, lecz przewyższa pod względem trwałości i dobrego chodu nawet najdroższe zegarki. Wiele tysięcy tych zegarków jest ku zupełnemu zadowoleniu w użyciu, czego dowodzi mnóstwo listów z uznaniem.

Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie dowizkę z nowego srebra z wisiorkiem, karabinkiem i kółkiem bezpieczeństwa. Za dobry chód trzyletnia gwarancja pisemna. Oryginalne ceny fabryczne: 1 szt. 2 zł. 50 ct., 3 sztuki 2 zł. 25 ct. 5 szt. 2 zł.

Ten sam zegarek z portretu cesarza, papieża Piusa X, obrazami myśliw: kimi lub krajobrazami o 20 ct. więcej. Wyświetka jedynie przez główny skład

la. amerykańskich fabryk „Rosskopff“

LEON LATEINER,

posiadacz Krzyża rycerskiego, orderu rzym. św. Piotra.
Wiedeń 1/74 Wollzeile 31.

Ostrzeżenie! Ponieważ posiadam główny skład prawdziwych zegarków patentowanych remontoir „Anker-Rosskopf“ niech się każdy strzeże przed kupnem ofiarowywanych pod podobną nazwą, które wszystkie są bezwartościowym i nie do użycia naśladownictwem. Moje zegarki są wyrobem oryginalnym. Posiadam tysiące listów z uznaniem

W chorobał pechowa

moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie

Kapsułki tarolinowe

Zawierające w swoim składzie o-
lejek sandalowy, sialol i ekstrakt
kubebowy. Kapsułki te wydawane
mogą bez przeszkody w wyko-
nywaniu zajęć codziennych. Wo-
do leczniczych naśladownictwem żądać
należy w tytułnie Groethener kapsu-
lek tarolinowych, których nazwa
prawnie jest zastrzeżoną. Cena pu-
dła wraz z przesyłką używania 3
korony. Na porto dołączyć należy
45 hal. zaliczka 3.65. Do nabycia
w aptece J. Piepesa-Porayńskiego-
go oraz Z. Ruckera we Lwowie.
Główny skład dla Galicji

Apteka pod wieżą koroną
J. Piepesa - Porayńskiego
Lwów, plac Bernardyński 1. 1.
3897

8 dni na próbę wysyłam moją prawdziwą solingen-
ską maszynkę do strzyżenia włosów



za zaliczką zł. 2.75, i zobowiązuję się
w przeciągu 8 dni tę samą odebrać i pła-
nić natychmiast zwrócić. Maszynka ta
jest 16 cm. długa, z najlepszej stali elo-
gancko niklowana z 32 zębami i 3 ruchomi-
nymi grzebieniami na trzy rodzaje strzyżenia
3 mm., 7 mm. i 10 mm., z podwójną śrubą,
gwintem bezpieczeństwa i sprężyną rezer-
wową w eleganckim otul wraz z polaniem
tychmiast sam strzyżz może, kompletna tylko
zł. 2.75. Najlepszy gatunek z nie
widoczną sprężyną zł. 3. Maszynka do strzyżenia
brody zł. 2.75. Nożyce kołskie z dre-
wnianą rączką niezbędne w gospodarstwie
większym zł. 2.75. Prawdziwe solingen-
skie brzytwy zł. 2. — Wysyłka za zaliczką, tylko przez

fabryczny skład **LEO LATEINER** Wien, 1/74 Wollzeile 31.

FABRYKA KAMIENIA SZTUCZNEGO I DACHÓWEK

STOWARYSZCZENIE ZAREJESTR. Z OGRANICZONĄ
POREKĄ WE LWOWIE
CENTRALNE BIURO WE LWOWIE W AMACHU BANKU
HIPOTECZNEGO TELEFON 396.

POLECA WYROBY Z KAMIENIA SZTUCZNEGO
CEGLE OKŁADZINOWĄ, PŁYTKI PŁYTKI
KOLOROWE, GZYMSY I KAMIENIE FASADOWE,
PŁYTKI CHODNIKOWE I T.D. PŁYTKI
MURYSOWE (TERRAZOWE).
Z GLINY ODMULONEJ: DACHÓWKĘ
PRAWĄ, CEGŁĘ PRÓŻNĄ I DRENY.

SAMOWIENIA PRZYJMUJE
BIURO CENTRALNE



Brzytwy
własnego wyrobu: szwajcarskie,
angielskie i solingenskie,
Maszynki
do strzyżenia włosów w cenie od
5 kor. 60 hal. do 9 kor.

Heble
do wycinania nagniotków
poleca
JAN LAURUK (nożownik)
Lwów, Halicka 6.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas
do prania bielizny białej i barw. używanych środków
jak mydło, proszek etc. jest Schichta

Nowo wynaleziony **Ekstrakt do prania i namaczania**
Marka

„Pochwała gospodyń“

Zalety: 1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania. — 2. Zmniejsza robotę do
czwartej części. — 3. Używanie sody staje się zbędnym. — 4. Bielizna
jest czystsza. 5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy, za co ręcy podpi-
sana firma. 6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydajność od wszystkich innych środków
do prania. Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki
niezbędnym.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Jerzy Schicht w Aussig.

Największa fabryka tego rodzaju na kontynencie europejskim.

MAGGI'ego przyprawa

1355a

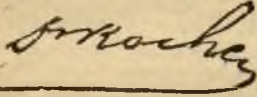
Oryginalne flaszeczki napelnia się ponownie najtaniej.

Jest jedynym powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym zupom, sosom, bigosom, jarzynom itp. natychmiastowego, zadziwiająco silnego i miłego smaku. Kilka kropli wystarczy.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych i spożywczych handlach oraz składach aptecznych. We flaszeczkach poczynszy od 50 halerzy.

Niezrównaną gładkość i białość cery zawdzięczają Pa-ryżanki jedynie Preparatom ogórkowym dra ROCHE

Jedynie prawdziwe z podpisem



Mleko ogórkowe flakon 90 ct., 3 sztuki 2'50 zł. Krem ogórkowy tuba 40 ct., 3 szt. 1'10 zł. Mydło ogórkowe sztuka 50 ct., 3 sztuk 1'25 zł. Puść ogórkowy pudełko 90 ct., 3 szt. 2'50 zł. — Zastępstwo i składy na Galicyę: Droguerya Langa i Pilarzkiego, Hotel Żorza, Droguerya J. Reche-na, Halicka 18. 3309
En gros — En detail

Hôtel

Victoria

wraz z kawiarnią i re-
stauracją w Przemyślu
nowo urządzony z oświetleniem elektrycznym, pod bardzo ko-rzystnymi warunkami zaraz do wydzierżawienia. Blizszej wiadomości udzieli firma Arnold Werner, we Lwowie Pasaż Mikolascha. 3688

Woda piersiowa Katarzyny

jest sensacyjnym środkiem do osiągnięcia wspaniałego gorsu i jedynym w swoim nadzwyczajnym skutku. Woda piersiowa Katarzyny używaną bywa tylko zewnętrznie, przeto do każdego układu ciała da się zastosować. Woda piersiowa Katarzyny jest środkiem czysto roślinnym i zupełnie nieszkodliwym. Cena flaszki 4 zlr. wraz z opisem użycia. Wysełka dyskretna za zaliczką, przez

Mdm. Käthe Menzel

Wiedeń XVIII, Schulgasse 3, I p. drzwi 62. 3338

Najpiękniejszą ozdobą
kobiety jest piękny gors.



Tanie zegarki złote i srebrne z 3-letnią gwarancją.

Oryginalne ceny
fabryczne.

Fabryczny skład zegarków

Maks Böhnel zegarmistrz, Wiedeń IV,

Margarethenstr. 38 G.
Największa i najstarsza firma założona w r. 1840.
Najwyższe odznaczenie medalem „Grand Prix“ i wielkim złotym medalem w Paryżu 1904. Zegarek niklowy rem. zł. 1'60, czarny stalowy remont. zł. 1'90, systemu Roskopfa patent. rem. zł. 2., oryginalny „Kolejowy Roskopf (nie system Roskopfa)“ zł. 3'50. Zegarek pozłacany rem. (z podwójną pokrywą) zł. 2'90, prawdziwy srebrny rem. zlr. 3., prawdziwy srebrny zegarek rem. (z podwójną pokrywą) zł. 3'50, tulowy rem. zegarek z złotym c. k. orłem państwowym, węg. herbem lub pięknym polowaniem zł. 5. Prawdziwy srebrny łańcuszek 95 ct., 14 karatowy złoty remont. zlr. 7'50, 14 karat. złoty łańcuszek zł. 10., 14 karat. złote pierścienie zlr. 1'80. Zegary ściennie z 2-ma wagami 130 cm. długie zł. 10'75. Okrągłe zegary kuchenne zł. 1'35, Budziki niklowe zlr. 1. Nieodpowiednie odmienia lub zwraca pieniądze. Proszę zadać mój bogato ilustrowany cennik z 309 obrazami gratis i franco. 3422



dozwolone za popro-
przedniem
ustnem lub li-
stowem poro-
zumieniem się.

Splaty
częściowe

dozwolone za popro-
przedniem
ustnem lub li-
stowem poro-
zumieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór.



Splaty
częściowe

dozwolone za popro-
przedniem
ustnem lub li-
stowem poro-
zumieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór.

Do Ameryki i Kanady!

przeprawia obecnie najtaniej i najlepiej
pospieszonymi parowcami i pocztowymi

M. G. Freudberg, Gener. Agent,

Antwerpia, 10 Van Leriustr. (Belgia).

Odjazd z Antwerpii do Nowego Jorku każdej soboty, do Fi-
delfii co 14 dni, do Kanady co 10 dni!

Jedyna przeprowa wprost do Kanady, bez żadnego przesiedania!
Wikt najlepszy, usługa staranna! — Niechaj nikt wpiers nie
dzio za morze, zanim od tej agencji nie otrzyma pouczenia o wa-
runkach przeprowy i nie sprowadzi sobie karty okrętowej. 3392

Renomowana i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6. (Pasaż Hansmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzonej skład wszelkich możliwych
gatunków dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników
portyer, firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat, linoleum, kol-
der, koców, der na konle oraz wszystkich innych przedmiotów dekora-
cyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 h. wysyłamy naszą bogato
ilustrowane cenniki, w których są opisane także towary luźne i ba-
wełniane, bielizna męska i damska, szyfony, płótna, bielizna stoło-
wa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wcho-
dzące. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

By ująć pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie zważać.

Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

150